

Obchody 25-rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem

W sobotę, w siedzibie Sekretariatu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez Sekretariat OK FJN oraz Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego — poświęcona 25 rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem i powrotu ziem zachodnich i północnych do macierzy.

W swym wystąpieniu szef Wojskowego Instytutu Historycznego płk prof. Tadeusz Jędruszek przypomniał szereg spraw i problemów związanych bezpośrednio z wybuchem wojny oraz z jej przebiegiem.

W dalszej części spotkania p. dr Jan Socha poinformował dziennikarzy o programie spotkań oficerów LWP z ludnością. Informację o ogólnopolskich obchodach związanych z rocznicą wygłosił przewodniczący zespołu organizacyjnego obchodów przy Sekretariacie OK FJN — Marian Dobrowolski. (PAP)

Uroczystości w rocznicę wyzwolenia Szczecina

Prastary polski Szczecin obchodzi uroczystości 25-lecie powrotu do Macierzy. Miasto wyzwolone zostało 26 kwietnia 1945 roku. Wolność przyniosła mu, podobnie jak całej Ziemi Szczecińskiej, Armia Radziecka i walczące u jej boku oddziały Ludowego Wojska Polskiego.

Głównym punktem uroczystości, które odbyły się w sobotę z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Szczecina, była wojewódzka i miejska sesja FJN i rad narodowych. W tym samym dniu wręczono nagrody WRN za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury na Pomorzu szczecińskim. Jednej ze szkół Szczecina nadano imię Michała Kmiecika, nie żyjącego już działacza polonijnego. (PAP)

Londyn odmawia ekstradycji zbrodniarza

Rzecznik brytyjskiego Foreign Office podał oficjalnie do wiadomości, że rząd brytyjski odrzucił notę ZSRR domagającą się ekstradycji ukraińskiego zbrodniarza wojennego, który brał udział w masakrze pięciu tysięcy Żydów. Jako motyw takiej decyzji podano, że jest to żądanie o 23 lata spóźnione. Oświadczenie londyńskiego MSZ nie wyraża żadnego usprawiedliwienia się do tej sprawy, a koła oficjalne zachowują w tej kwestii głęboką ciszę.

Jednakże sprawa ta stała się wczoraj sensacją dnia, a nazwisko 58-letniego Georga Chappela — alias Juri Chapodze — znalazło się na ustach wszystkich. (PAP)

Wystawa „Terror hitlerowski w Wielkopolsce 1939 — 1945”

W salonie Wystawowym w Pałacu Kultury otwarto w sobotę wystawę „Terror hitlerowski w Wielkopolsce 1939 — 1945”.

Wystawa zorganizowana została staraniem ZBoWiD w związku z trwającym miesiącem pamięci narodowej i z okazji 25 rocznicy wyzwolenia obozów koncentracyjnych. Na otwarcie wystawy przybyli m. in. przedstawiciele ZBoWiD, środowiska więźniów politycznych oraz konsul ZSRR w Poznaniu — W. Odinokow. Przemówienie okolicznościowe wygłosił prof. E. Chruszczewski więzień Żabikowa i obozu w Mauthausen. Ceremonii przecięcia wstęgi dokonał przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Partyjnej F. Nowak.

Wystawa składa się z kilku części ułożonych chronologicznie i te-

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
26/27 IV 1976
Wydanie ABRok wyd. XXVI
Nr 98 [8142]
Cena 50 gr

Marian Spychalski na spotkaniach z Egzekutywą KW PZPR oraz działaczami FJN i rad narodowych

Wczoraj w drugim dniu swego pobytu w Wielkopolsce członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu FJN — Marszałek Polski Marian Spychalski spotkał się z Egzekutywą KW PZPR, działaczami FJN i rad narodowych oraz wziął udział w akademii z okazji 100-lecia ZNTK.

W godzinach rannych Marian Spychalski w towarzystwie I sekretarza KW PZPR — K. Barcikowskiego, przewodniczącego Prezydium WRN

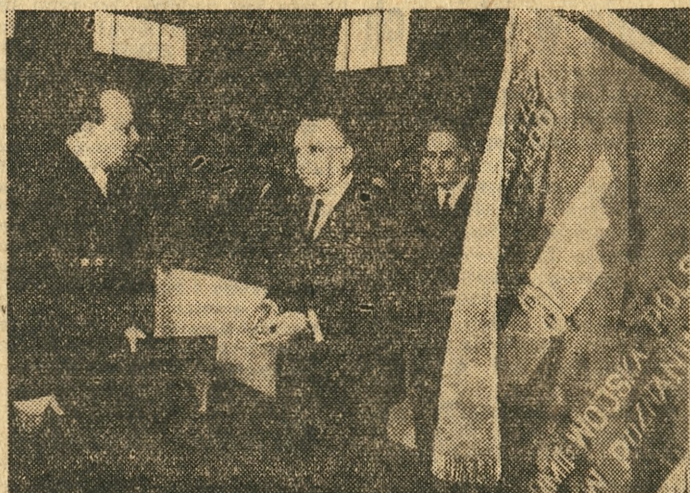
podkreślił ważną rolę samorządu mieszkańców. Chodzi o stałe doskonalenie form jego działania m. in. w zakresie wychowywania młodzieży. Wła-

nie komitety blokowe mogłyby podjąć próbę organizacji usług polegających na zapewnianiu opieki nad dziećmi, których rodzice pracują.

Następnie w Białej Sali Prezydium RN Poznania Przewodniczący Rady Państwa spotkał się z kierownictwem Wojewódzkiego i Poznańskiego Komitetu FJN oraz z konwentami seniorów WRN i RN Poznania. Przewodniczący WK FJN — E. Rejek i PK FJN — O. Szczepiński, mówili o głównych kierunkach działania kładąc nacisk m. in. na rozwój czynów społecznych (wartość Czynu XXV-lecia PRL wyniosła w województwie poznańskim 448 mln zł), rozszerzenie pracy ideowo-wychowawczej i zacieśnianie więzi radnych ze społeczeństwem (np. w województwie powstało 111 zakładów zespołów radnych).

Nawiązując do tych wystąpień, Marian Spychalski zwrócił uwagę na konieczność skoordynowania pracy organizacji społecznych. Mówiąc o pracy ideowo-politycznej w związku ze zbliżającymi się obchodami

Dokończenie na str. 2



Poznańskie ZNTK otrzymały wczoraj Order Sztandaru Pracy I klasy. Na zdjęciu: moment dekoracji szlendaru ZNTK przez przewodniczącego Rady Państwa, Mariana Spychalskiego.

Fot. — „Głos”

W 100-lecie istnienia

ZNTK odznaczone Orderem Sztandaru Pracy I klasy

Pracownicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu obchodzili wczoraj jubileusz 100-lecia istnienia swych zakładów.

Uroczystości zainaugurowało przed południem odsłonięcie na terenie Zakładów przez ministra komunikacji — Mieczysława Jajfryda obelisku ku czci pracowników ZNTK poległych w walce o wolność i demokrację, nadanie ZNTK imienia II Armii Wojska Polskiego. Po południu odbyła się w hali nr 20 MTP jubileuszowa akademia, w której uczestniczyli m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski — Marian Spychalski, członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW — Kazimierzem Barcikowskim, ministrem komunikacji — Mieczysławem Jajfrydem, konsulem Związ-

ku Radzieckiego — Wiktor Odinokow, przedstawiciel Wojska Polskiego gen. Mieczysław Mazur, przedstawiciele władz terenowych, organizacji społecznych i politycznych oraz pracownicy ZNTK z rodzinami.

Burzą oklasków powitano odczytanie przez wiceprzewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania — Henryka Kędziorę uchwały Rady Państwa o nadaniu ZNTK Orderu Sztandaru Pracy I klasy. To zaszczyt nie wyróżnienie przyznane zostało — jak wynika z uchwały — w dowód uznania wybitnych zasług ZNTK dla rozwoju transportu kolejowego, za wkład w walkę klasy robotniczej o społeczne i narodowe wyzwolenie, za ofiarą pracę na rzecz budownictwa socjalizmu.

Dekorując sztandar ZNTK przewodniczący Rady Państwa

Dokończenie na str. 2

Nieudany bunt na Haiti

Stolica Haiti, Port-Au-Prince ostrzelana została w piątek po południu przez okręty haitańskiej straży przybrzeżnej. Celem ataku był pałac krwawego dyktatora Francois Duvaliera. Według doniesień atak nie powiódł się. Ranna została jedna osoba. W mieście wprowadzono godzinę policyjną od 7 po południu do 5 rano.

Po krótkotrwałym buncie kraj jest odcięty od świata zewnętrznego do tego stopnia, że niemal niepodobieństwem jest uzyskanie połączenia telefonicznego ze stolicą — Port-Au-Prince. (PAP)

Pierwszy chiński setelita Ziemi

Agencja Sinhua donosi, że w dniu 24 kwietnia ChRL wprowadziła na orbitę wokółziemską swego pierwszego sztucznego satelitę Ziemi.

Satelita okrąży Ziemię co 114 min. Jego masa wynosi 113 kg. PAP

Konferencja komisarza Trynidadu



24 bm. w Port of Spain odbyła się konferencja prasowa komisarza Trynidadu — Tony Maya (z prawej), na której poinformował dziennikarzy zagranicznych o aktualnej sytuacji na wyspie. Z lewej — zastępca komisarza wyspy L. Rodriguez. Nadal toczą się negocjacje między rządem i zbuntowanymi wojskami.

CAF — AP — telefoto

Zaniepokojenie Francji polityką USA

Wojska indonezyjskie będą interweniować w Kambodży?

Francuskie koła polityczne nie kryją swego wzrastającego zaniepokojenia w miarę coraz to nowych informacji napływających na temat sytuacji na Półwyspie Indochińskim.

W Paryżu z uwagą odnotowano piątkowe oświadczenie agencji TASS na temat poważnych konsekwencji, jakie dla sprawy pokoju w Azji południowo-wschodniej może mieć kontynuowanie agresji oraz interwencji Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników w Kambodży.

Delegacja Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Południowego Wietnamu na paryską konferencję w sprawie Wietnamu opublikowała oświadczenie, w którym ostro potępia dostarczanie przez USA za pośrednictwem sajskich agentów broni władzom kambodżańskim. Broń ta przewie-

ziona została do Phnom Penh samolotami amerykańskimi.

Szczególne zaniepokojenie wywołał fakt, że reżim wojskowy Indonezji na rozkaz swych

Dokończenie na str. 2

W Kolumbii

Pozycja nowego prezydenta niezbyt mocna

Nowo wybrany prezydent Kolumbii, Pastrana Borrero, oświadczył w piątek połączonym wieczorem, że gotów jest „na wiązać dialog”. Jak wiadomo, Pastrana Borrero pokonał Pinillę w wyborach prezydenckich różnicą zaledwie 60.000 głosów. Pinilla w wywiadzie, telefonicznym udzielonym korespondentowi AFP, odrzucił możliwość jakiegokolwiek kompromisu z Pastrana Borrero, jeśli oficjalne wyniki głosowania nie zostaną unieważnione.

Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, że mimo zwycięstwa pozycja Pastrana Borrero jest niezbyt mocna. Zwolennicy Pinilli opanowali dużą część zgromadzeń regionalnych i rad miejskich.

PAP

W Gwatemali uprowadzono bankiera?

Władze Gwatemali podały oficjalnie do wiadomości, że „nieznani sprawcy” uprowadzili w ubiegły czwartek znanego bankiera, Ruben Weissemberga Martinez. Plik. Manuel Angel Ponce szef oddziałów sił zbrojnych, które mają „zapewnić porządek publiczny”, oświadczył, że Weissemberg został uprowadzony przez czterech osobników w momencie, gdy podjeżdżał samochodem do swego domu. Rodzina Weissemberga zaprzecza, jakby doszło do uprowadzenia. Na leży jednak przypuszczać, że czy nie tak obawiając się ewentualnych represji ze strony kłanów. (PAP)

Zamieszki w Pakistanie

Dwie osoby zostały zabite, a 21 rannych w tym dwie ciężko, w zamieszku do jakich doszło w piątek w prowincji Bahawalpur we wschodnim Pakistanie. W demonstracjach przeciwko włączeniu bylego stanu Bahawalpur do nowej prowincji stanu Pendżab wzięło udział około 40 tys. osób. Policja otworzyła ogień.

Bomba w paczce dla Białego Domu

W jednym z urzędów pocztowych Waszyngtonu znaleziono w paczce adresowanej do Białego Domu bombę, która została wyprodukowana w mieście Seattle. W tym samym czasie znaleziono inną bombę w przesyłce pocztowej adresowanej do głównego ośrodka poborowego w Waszyngtonie. Obydwa ładunki wybuchowe rozbrojono.

Nawiązanie stosunków między PRL a Jemenem Płd.

Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ludowej Republiki Południowego Jemenu, kierując się chęcią zacieśnienia przyjaznych stosunków między obu krajami, po stanowili nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

Spotkanie „okrągłego stołu” ZSRR—USA

29 kwietnia rozpocznie się w Nowym Jorku radziecko-amerykańskie spotkanie „okrągłego stołu”. Spotkanie nie ma ustalonego programu i będzie koncentrować się wokół ogólnych problemów współistnienia politycznego i współpracy naukowo-technicznej obu kra-

jów. Wezmą w nim udział znani działacze polityczno-społeczni.

Demonstracje w Oslo

Około 2 tys. norweskich studentów wzięło udział w zorganizowanej w Oslo demonstracji. Protesto-



wali oni przeciwko wprowadzeniu w kraju nowego systemu podatkowego wpływającego na znaczne pogorszenie sytuacji uczącej się młodzieży.

Demonstrację zorganizowano z inicjatywy norweskich stowarzyszenia studenckiego.

LOGODA

26 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, głównie w zachodniej połowie kraju, miejscami opady, głównie w dzielnicach zachodnich. Temperatura maksymalna od 12 st. na północy do 15 st. w centrum i 18 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie.

• Udany rajd samolotów egipskich • J. Sisco o sytuacji na Bliskim Wschodzie

Samoloty egipskie dokonały w sobotę we wczesnych godzinach rannych rajdu na izraelskie oboje wojskowe oraz na inne pozycje nieprzyjacielskie w północnej części półwyspu Synaj. Wszystkie samoloty ZRA powróciły bezpiecznie do swojej bazy poza jednym, który został trafiony w drodze powrotnej.

Rzecznik wojskowy ZRA poinformował, że grupa samolotów egipskich zbombardowała w sobotę o godzinie 2-giej czasu lokalnego izraelskie pozycje wojskowe między Musafah i El-Arisz. Druga grupa maszyn egipskich atakowała cele między El-Arisz i Rafah.

ZNTK odznaczone

Dokończenie ze str. 1

złożył dzielnej załodze gratulacje, przekazał również serdeczne pozdrowienia i życzenia od kierownictwa PZPR i naczelnych władz państwowych. Życzył m. in. dalszych osiągnięć w rozwoju ZNTK i zwiększenia ich udziału w rozwoju kolejnictwa.

Serdeczne gratulacje i życzenia przekazał również minister Zajmów, który omówił w okolicznościowym przemówieniu najważniejsze osiągnięcia i zamierzenia kolejnictwa oraz rolę poznańskich ZNTK. Zaznaczył on m. in., że ZNTK czekają w przyszłości, podobnie jak inne zakłady naprawcze, jeszcze większe zadania. Do tej pory zelektryfikowano bowiem w Polsce 3.500 km najbardziej obciążonych magistralnych linii kolejowych, w tym 312 km w woj. poznańskim. W przyszłej 5-letniej perspektywie m. in. zelektryfikację dalszych 1.000 km linii, w związku z czym na trasie elektryczną w Polsce przypadnie 60 proc. przewozów towarowych i 40 proc. pasażerskich.

Historię Zakładów, dokonane w nich korzystne zmiany i perspektywę rozwoju przedstawił naczelny dyrektor ZNTK mgr inż. Stanisław Chelstowski.

Dowodem uznania było nadanie 58 najbardziej ofiarnym pracownikom odznaczeń państwowych, którymi udekorował wyróżnionych przewodniczący Rady Państwa, Krzysztof Krawczyński. Wśród odznaczonych byli: Czesław Bakos, Kazimierz Goździcki, Augustyn Janowski, Bogdan Jaskowski, Maksymilian Kerber, Jan Nowodworski, Franciszek Nogaj, Wacław Pylak, Marian Roszkiewicz, Antoni Skrzypczak i Stanisław Szymański.

Na zakończenie wystosowano list do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka, w którym załoga ZNTK przeżyła serdeczne pozdrowienia i życzenia oraz zapewniła, że będzie nadal czynić wszystko, by swą codzienną pracą przyczynić się do osiągnięcia gospodarczego i kulturalnego Związku Radzieckiego i Ludowej Ojczyzny.

W części artystycznej wystąpił Centralny Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego. (b)

M. Spychalski na spotkaniach

Dokończenie ze str. 1

500 rocznicy urodzin Kopernika, przewodniczący Rady Państwa, zaakceptował m. in. potrzebę wychowywania w duchu racjonalizmu.

Z kolei o pracach konwencji seniorów mówili ich przewodniczący — J. Maciejewski i M. Paluchowski — eksponując zwłaszcza rolę inspiracyjną i koordynacyjną konwencji.

Wysoko oceniając dorobek aktywów FJN oraz rad narodowych województwa i Poznania przewodniczący Rady Państwa stwierdził m. in., że proces rozwoju demokracji socjalistycznej winien być procesem ciągłym. Chodzi o rozszerzanie frontu społecznego działania i zwiększanie oddziaływania m. in. ideowo-politycznego na całe społeczeństwo.

W godzinach popołudniowych Marian Spychalski spotkał się z członkami Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. Następnie uczestniczył w akademii zorganizowanej z okazji 100-lecia Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.

(O obchodach jubileuszowych ZNTK piszemy w odrębnej publikacji). (y)

Dziśniesz serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 98 (8142) 26/27 IV 1970

Samoloty ZRA pomyślnie wykonały swoje zadanie. Obiekt izraelskie stanęły w płomieniach.

Zastępca sekretarza stanu USA Joseph Sisco powrócił w piątek do Waszyngtonu z podróży po krajach Bliskiego Wschodu. Odpowiadając na pytania dziennikarzy o wizytę, że jego zadaniem „postęp w kierunku osiągnięcia pokoju w tym rejonie będzie mało prawdopodobny, o ile wszystkie strony nie zgodzą się odstąpić od swoich maksymalnych żądań”.

Sisco podał do wiadomości, że w czasie pobytu w Kairze poruszył on problem wznowienia stosunków dyplomatycznych między USA i ZRA, zerwanych w wyniku napadów Izraela na kraje arabskie w czerwcu 1967 r. W związku z tym podkreślił on, że rozwiązanie tego problemu jest na razie przedwcześnie.

STABILIZACJA GOSPODARKI ZRA

Mimo trudności związanych z wojną życie gospodarcze w ZRA nie tylko nie zostało zahamowane, ale przeciwnie, dzięki mobilizacji przez rząd potencjalnych możliwości kraju, aktywizuje się coraz bardziej. W roku finansowym 1968—69 bilans płatniczy ZRA stał się dodatni. W tym okresie eksport zwiększył się o 24 procent i w pełni pokrył wydatki importowe. 2 lata temu

Zaniepokojenie we Francji

Dokończenie ze str. 1

mocodawców z Waszyngtonu zmobilizował 1.000 żołnierzy, którzy są w każdej chwili gotowi do interwencji w Kambodży. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Kambodży — podkreśla się w Paryżu — stanowi jeszcze jeden dowód prowadzenia przez Waszyngton strategii zmierzającej do przekształcenia obecnego walki na Półwyspie Indochińskim w wojnę „Azjatów przeciwko Azjatów”.

W piątek wieczorem odbyła się w Paryżu wielka demonstracja młodzieży francuskiej przeciwko interwencji USA w Indochinach i przeciwko masakrom dokonywanym w Kambodży na ludność wietnamskiej.

CIA PROWADZI TAJNĄ WOJNĘ W LAOSIE

Centralna Agencja Wywiadowcza USA prowadzi „tajną, bezprawną wojnę w Laosie”, która może wplątać Stany Zjednoczone w „drugą wielką krwawą wojnę w Azji” — oświadczył członek Kongresu USA, Richard Ottinger na konferencji prasowej. Ottinger poinformował, że dysponuje dowodami, że prezydent Nixon i CIA w tajemnicy przed społeczeństwem i Kongresem USA opracowali „nową formę” prowadzenia tajnych operacji wojskowych w Laosie. (PAP)

MO ujęła sprawców zabójstwa taksówkarza

Po trwającej zaledwie 39 godzin energicznej akcji Milicji Obywatelskiej z wybrzeża gdańskie MO ujęła jednego z dwóch sprawców ohydnej morderstwa dokonanego na 28-letnim taksówkarzu gdańskim Marianie Chudziku. Osierocił on żonę i dziecko.

Jednym z bandytów okazał się 23-letni Edmund Piechowski zamieszkały w Gdyni.

Drugiego bandytę zamieszkałego w Gdyni, 20-letniego Franciszka Bartas, za którym rozesłano listy gończe, funkcjonariusze Komendy Powiatowej MO w Brzesku w woj. krakowskim ujęli 25 bm. w godzinach rannych. (PAP)

Sprostowanie

Do zamieszczonego we wczorajszym „Głosie” sprawozdania z po bytu przewodniczącego Rady Państwa — Mariana Spychalskiego, na Ziemi Wielkopolskiej, zakradł się błąd w nazwisku I sekretarza KP PZPR w Jarocinie. Brzmiało ono: Bolesław Popiela. Za błąd przepraszamy zainteresowanego i czytelników.

Symposium na temat wojny psychologicznej zakończyło obrady

W Warszawie zakończyło w sobotę obrady międzynarodowe sympozjum poświęcone przeciwdziałaniu wojnie psychologicznej i dywersji ideologicznej imperializmu. W sympozjum zorganizowanym przez ośrodek badania stosunków Wschód-Zachód i Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego, wzięli udział wojskowi i cywільni pracownicy frontu ideologicznego Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Węgier, ZSRR i Polski.

W ostatnim dniu obrad uczestniczył zastępca kierownika Biura Pras KC PZPR — Wiesław Bek.

Uczestnicy sympozjum dokonali wymiany doświadczeń w zakresie przeciwdziałania wojnie psychologicznej imperializmu, roli środków masowego przekazu w neutralizowaniu i zwalczaniu dywersji ideologicznej oraz problemów koordynacji i współpracy w zakresie badań nad problemami współczesnej wojny psychologicznej. Zebrani wysłuchali 24 referatów. W dyskusji głos zabrali ogółem 19 mówców.

Zakończenie sesji ECE w Genewie

W Genewie zakończyły się obrady 25 sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej (ECE).

Na sesji szeroko omawiano problem dopuszczenia NRD do udziału w pracach komisji. Przedstawiciele krajów socjalistycznych zdemaskowali obłudną politykę niektórych mocarstw zachodnich stale stawiających przeszkody na drodze przyłączenia NRD do członka komisji.

Wiele uwagi na sesji poświęcono omówieniu konkretnych problemów dalszego rozwoju współpracy w Europie.

Antyradziecka kampania w Chinach

Agencja TASS pisze, że podczas gdy cały świat obchodzi uroczystości setną rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina w Pekinie rocznica ta jest obchodzona w swoisty sposób.

Przywódcy pekińscy wzmagają ataki propagandowe przeciwko wewnętrznej i zagranicznej polityce Związku Radzieckiego.

Dziennik „Żenminzjipao” oraz inne dzienniki i czasopisma opublikowały artykuły poświęcone rzekomo setnej rocznicy urodzin W. Lenina. W rzeczywistości jednak artykuł ten jest wymierzony przeciwko ZSRR, krajom wspólnoty socjalistycznej i przeciwko jednemu z przywódców międzynarodowego ruchu komunistycznego. Jak wiadomo, przywódcy chińscy — pisze agencja TASS — nie dokonali żadnego posunięcia poświęconego setnej rocznicy urodzin Lenina. Żaden z dzienników centralnych nie pisze nic o W. Leninie ani o leninizmie.

Na murach niektórych gmachów publicznych w Pekinie pojawiły się znów gąbłoty ze zdjęciami antyradzieckimi, a w centrum miasta przy gąbłotach znajdujących się na murach ambasady PRL i przedstawicielstwa handlowego Ludowej Republiki Bułgarii, poświęconych życiu i działalności W. Lenina, zaczęły się gromadzić 22 kwietnia liczne rzesze mieszkańców stolicy Chin. Wkrótce jednak w pobliżu tych gąbłot zjawili się strażnicy chińscy i wszyscy musieli się rozejść. (PAP)

G. F. Duckwitz opuścił Polskę

25 kwietnia br. w godzinach rannych opuścił Warszawę samolotem P.L. „Lot”, po odbyciu trzeciej tury wymiany poglądów, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRF — Georg Ferdinand Duckwitz wraz z towarzyszącą mu grupą wyższych urzędników tego ministerstwa. Jak już informowaliśmy — poprzednie rozmowy miały miejsce w lutym i marcu br. (PAP)

Problemy integracji • Stosunki Wschód — Zachód Przemówienie Brandta w Oslo

W piątek, po zakończeniu przedpołudniowych rozmów z premierem Bortenem i innymi politykami norweskimi, kanclerz NRF, Willy Brandt złożył wizytę w parlamencie (Storting), gdzie wygłosił półgodzinne przemówienie. Następnie Brandt odbył 45-minutową konferencję prasową z udziałem ok. 70 dziennikarzy norweskich i zagranicznych.

Pierwszą część swego wystąpienia w Stortingu poświęcił on problemom integracji politycznej i ekonomicznej Europy zachodniej. Integracja taka jest — jego zdaniem — przesłanką odprężenia i współpracy w ramach całej Europy.

Przechodząc do problemu stosunków Wschód-Zachód i polityki wschodniej Bonn, Brandt

oświadczył, że jej celem powinno być „osiągnięcie rzeczywistej zbieżności interesów”.

„Nie muszę wspominać — oświadczył Brandt — że do sprawy zawarcia z ZSRR układu o wyrzeczeniu się siły przywiązujemy szczególne znaczenie. Nie oznacza to jednak, że nie doceniamy polityczno-moralnej wagi porozumienia z Polską.

Jesteśmy skłonni wymienić ze wszystkimi partnerami rozmów — łącznie z NRD — deklarację o wyrzeczeniu się użycia siły i groźby jej użycia. Wiadimy w tym punkt wyjścia do dalszych kroków w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa w Europie. Byłoby to również bodziec dla idei konferencji bezpieczeństwa europejskiego.

W kołach dziennikarskich w Oslo przeważa opinia — pisze korespondent PAP — że wizyta Brandta przybrała charakter bardziej kurtuazyjno-formalny niż tego oczekiwano. Merytoryczne rozmowy z przywódcami norweskimi trwały w sumie około 2 godzin i sprowadziły się w dużej mierze do monologu Brandta, który informował gospodarzy o sytuacji w EWG i o ogólnych problemach Wschód-Zachód. (PAP)

Gratulujemy Manieczkom!

Dzisiaj, 26 bm. w Kombinacie PGR Manieczki (pow. śremski) od będzie się uroczystość wręczenia załozce proporcja przechoźnego Prezydium WRN i Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa.

Manieczki zdobyły ten proporzec już po raz piąty z rzędu. We współzawodnictwie między kombinatami PGR zajmowały one bowiem corocznie I miejsce za osiągnięcia produkcyjno-ekonomiczne, będące wynikiem dobrej organizacji i wysokiej wydajności pracy.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. (kj)

Troje dzieci zginęło w płomieniach

W nocy z piątku na sobotę wybuchł pożar w Łaziskach Górnych. Z nieznanych przyczyn ogień ożarł jednokondygnacyjny budynek, w którym spała 4-osobowa rodzina Mendecich. Matka zdołała wyskoczyć i wezwać pomoc. Strażacy miejscowej OSP ugasili pożar i wynieśli troje dzieci z zasięgu ognia. Niestety, 12-letnia Gizela, 11-letni Leon i 10-letni Bernard Mendecy zmarli wskutek uduszenia dymem. Zaczadzeniu ulegli strażacy: Józef Olejnik i Czesław Szpilak; ich życiu nie zagraża jednak niebezpieczeństwo. (PAP)

ciężko, ale wbrew temu na jego twarzy pojawił się uśmiech. — Wszystko w imię wyższych, lotniczych racji! Wstał, podszedł znów do klatek z kanarkami. Spłoszone ptaki urwały nagle swoje trele. Przyglądał im się chwilę jak skaczą z kęta w kąt. — I ja mam do pani prośbę. Tylko nie wiem... — Słucham, doktorze — odpowiedziała Siciarzowa z trudem ukrywając ciekawość. — Jak się Pucusiowi znudzą te kanarki, proszę pamiętać o mnie. Chętnie je wezmę. — To tylko kłopot. Ale na pewno będę pamiętała. — Umilę mi moją samotność — oznajmił, stojąc już w progu.

9

W sali przygotowań do lotów kończyły się wykłady. Miejsca tu było niewiele: kilka makiety samolotowych kabin, różnej wielkości mapy, wykresy i plansze. No i ławki, trochę jak w szkole.

Piloci zbierali z pulpitu notatki, spoglądali w stronę okien na pogodę, powoli wychodzili na korytarz. Wszyscy omawiali plany na sobotnie popołudnie i niedzielę. Panował ogólny optymizm: wyglądało na to, że nic nie zakłóci im wolnego czasu.

Wzdłuż korytarza przechadzał się z kwaśną miną Henio Mańczak; pasek pod brodą i pistolet przy pasie odróżniał go od reszty. Pełnił najmniej lubianą służbę — był inspekcjonierem. — Pucusi nie widzieliście? — pytał wodzaka wzrokiem zazdrośnie po wychodzących. — Jest gdzieś tutaj — odpowiadał przepychając się pospiesznie ku wyjściu.

Po chwili wyłonił się Pucusi od rządu gotowy do kłótni z Mańczakiem.

— Znów coś na mnie. Pewno dokądś trzeba lecieć! Nie ma głupich. Wal lepiej od razu do Piekutowskiego! Alojzy Piekutowski był fikcyjnym piętnastym w ich eskadrze. Żył tylko w imaginacji pilotów i tylko po to, aby móc na niego zwać mniej wdzięczne dyżury i służby.



JERZY KORCZAK

JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

— Ano właśnie. Z aresztu. Jego szczęście, że dowódca był akurat w dobrym humorze. No i że ma do niego słabość. Bo prawdę mówiąc, to latać ten pan Pucusi naprawdę potrafi. Inaczej mogłoby się to dla niego skończyć znacznie gorzej niż karny raport i kara pieniężna.

— Taki wstyd... — Zasłoniła twarz dłońmi. — Duża ta kara?

— Tego nie wiem. Nie interesowałem się. Gorzej, że jak będzie tak dalej brykał, odstawią go od lotów, jak amen w pacierzu.

— Odstawią od lotów? Jego?! — Siciarzowa w oka mgnienia jakby ktoś odmienił. — A to dlaczego? — krzyknęła ze złością, której nie potrafiła opanować.

— Przecież to chyba jasne. Z tym wszystkim...

— O, co to, to nie panie doktorze. Jako pilota zawsze dawano go za przykład. Szkółkę też ukończył jako jeden z najlepszych. Poza tym nie pije, nie pali, zdrowie bez zarzutu. Jakże to tak można? Przecież bez latańia on żyć nie potrafi.

— Wszyscy tak myślą. Jeden w jeden — mrucnął lekarz — A w końcu i tak trzeba zleźć z samolotu na ziemię.

— Ale jeszcze nie teraz. Pucusi to prawdziwy pilot. Z krwi i kości. No i młody. Ledwo dwadzieścia sześć lat skończył. Jestem od niego cały rok starsza — dodała, poufnie zniżając głos.

— No więc musi mi pani pomóc. Jemu i sobie fakcie.

— Chętnie. Tylko jak?

— W tym właśnie sęk. No cóż. Będziemy nad nim pracować. Musi pani zrobić wszystko, żeby się bardziej interesował domem, panią... A może by tak dziecko? — Westchnął

Konkurs czytelniczy pod nazwą „Twoje zdanie o książce” prowadzony przez „Głos Wielkopolski” wspólnie z ZW ZMS pomysłu jest jako wspólna dyskusja o siedmiu wybranych utworach. Czytelnicy mogą wziąć w niej udział, nadsyłając swoje wypowiedzi pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19 — z dopiskiem „ankieta czytelnika” na kopercie, w terminie dwóch tygodni od momentu opu-

TWOJE ZDANIE O KSIĄŻCE

blowania recenzji lub wywiadu z autorem danej pozycji. Konkurs trwa od stycznia do maja br. Przypominamy: najlepsze wypowiedzi są nagradzane, niektóre także publikowane.

Dzisiaj kolejna pozycja konkursu: utwór radzieckiego pisarza Danila Granina „Pierwszy interesant” — rzecz o pier-

wszych dniach władzy Lenina i kłopotach młodego rządu radzieckiego, tuż po zwycięstwie Rewolucji Październikowej.

Na wypowiedzi o „Pierwszym interesancie” czekamy do dnia 10 maja br.

Poniżej dzielimy się z czytelnikami kilkoma refleksjami o tej opowieści.

WASILIJ SZUBIN U LENINA

Kto to był Wasilij Szubin? Dosłownie — pewno nikt, ale w innym sensie — wszyscy. Milionowe masy robotników i chłopów carskiej Rosji, które zdecydowały się po stuleciach raz na zawsze zlikwidować „ład” i „prawo” caratu i których dziełem była rewolucja 1917 roku. Składali się one właśnie z takich Szubinów. Wasilij Szubin to główny bohater „Pierwszego interesanta”. Co najciekawsze i co jest zasługą niewątpliwego talentu pisarskiego Granina, bohater, przy całej swej reprezentatywności, nie ma w sobie nic natrętne typowego; jak każda postać książki radzieckiego pisarza, jest zaskakująca, a humorystycznie, szczególnie, jak „żywy człowiek”.

Zahukany acz po swojemu przemysłowy i uparty chłop Szubin przyszedł ze swojej dalekiej wsi Łuczkowo, do ogromnego Piotrogradu, aby w „urzędach” upomnieć się o odszkodowanie za konia, którego, jak powiada, „zarekwirowali, znaczy się, na potrzeby wojny”. Zarekwirowali carscy urzędnicy. Tak znalazł się ze swoim interesem w samym „oku cyklonu”, w samym środku rewolucji — nie o niej nie wiedząc. Trafił tu swoją „końską” sprawą prywatną w ogólnoludzką sprawę rewolucji — jak kulą w plot. Było zresztą intencją autora zderzyć te dwie rzeczy sprzeczne: małą osobistą z wielką historyczną. Korzyści z tego są wielorakie: choćby humor, wiele zabawnych spójnie nieświadomym początkowo Szubina z reprezentantami rewolucji, wzajemne nieporozumienia. Zderzenie jest doskonałym literackim i dramatyzującym całość chwytym fabularnym.

Ale najważniejszy efekt pomysłu autora to nietypowy obraz rewolucji, jej z pozoru sprawy małe i marginalne, niepatetyczne. Z anonimowej i olbrzymiej staje się zwyczajna, ludzka po prostu.

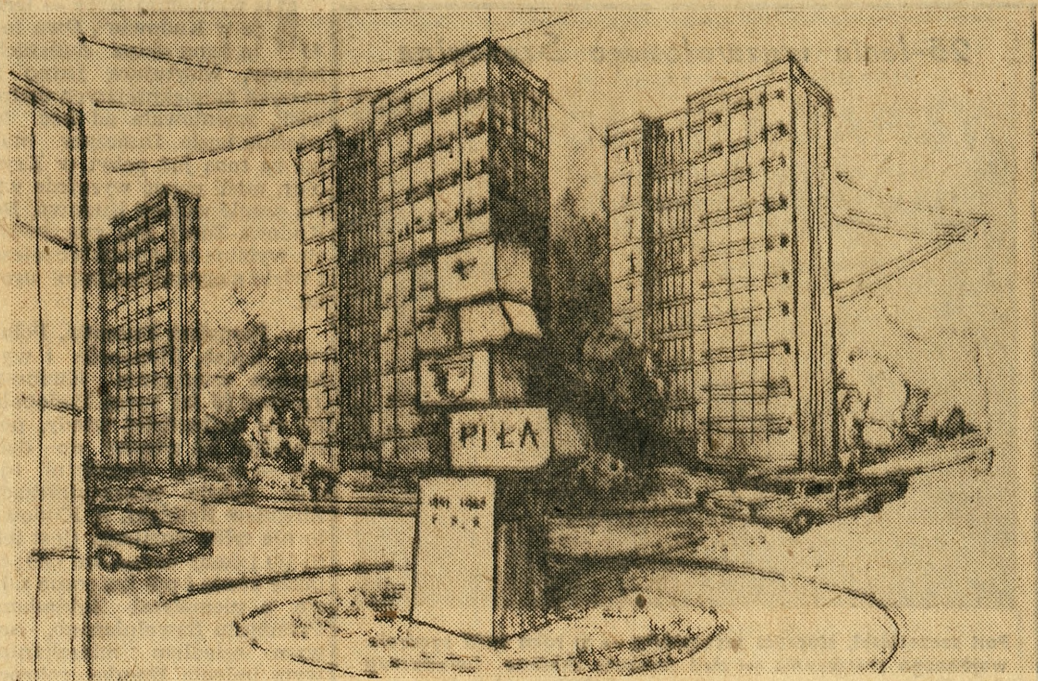
Przyjrzyjmy się jeszcze dziwnym przypadkom tego najpierw zupełnego laika rewolucji, a potem jej współtwórcy. Szubin szturmuje, w sprawie konia, najpierw ministerstwo, zajęte przez rząd tymczasowy Kiereńskiego, oczywiście bez skutku. Potem trafia na czerwonoogwardziów. Okazuje się niezłym dyplomata. Gdy komendant nie chce go wpuścić do radzieckiej władzy, powiada: „A były słuchy, że nastała władza radziecka”. Komendant oburzył się: „Co to znaczy słuchy?” i wpuścił Wasilię. Dostał się do Lenina jeszcze trudniej. Ale pomógł przypadek. Wasilij przyłączył się do ekipy niosącej oburko i tak się znalazł wśród najwyższych osobistości w rządzie radzieckim. Jest Dzierżyński, Podwojski, Boncz-Brujewicz. Jest Lenin. Ale dziwny to Lenin: „Jeszcze się nie oswoił i z niepewnym uśmiechem stara się odgadnąć, który z dwóch aparatów dzwoni”. Lenin „już przeszło dobie jest przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych” i „nie żałował przywyknąć do tego”. Właśnie zwyciężyli bolszewicy, olbrzymi en-

tuzjizm wszystkich. A tu Szubin, ni przypiął, ni przylatał, wyskakuje ze „zdrowym rozsądkiem”: „Sumieniem orać się nie da, dobry panie. Widać dla nas, chłopów, gdzie się człek nie obróci, jeden diabeł, czy stary reżim, czy nowy”. Jedynie Lenin te słowa nie oburzyły. „Oprócz milionów jest jeszcze pojedynczy człowiek”, stwierdził. Lenin osobiście zajął się sprawą swojego pierwszego interesanta. Po raz pierwszy „urząd” nie odrzucił, zauważył prośbę chłopca. Wiele jeszcze miał przygód wesołych i smutnych Wasilij, zanim otrzymał z prawowitej kasy bolszewickiej odszkodowanie. Otrzymał pieniądze — nietykalne, święte, symboliczne, bo z plamami krwi swego poznane w Piotrogradzie przyjaciela, robotnika Grigorija, poplamione, gdy wspólnie bronili mienia przed rabusiem z „kontry”, Wielechomem. Wasilij we wspólnej walce poznał rewolucję. Wrócił na wieś, aby przewodzić rewolucji wśród chłopstwa.

„Pierwszy interesant” to książka przede wszystkim o problemach radzieckiej władzy, dokument jej początków. O władzy radzieckiej, zaraz po zwycięstwie, bezsilnej wobec milionów głodujących, chorych, wynędzniałych ludzi, wśród których częściej tylko stanowiła grupę uświadomionych bolszewików, oddanych bez reszty rewolucji. Inni, jak Szubin, poznawali rewolucję w walce. Wielkie znaczenie miało postępowanie z każdym człowiekiem. Powiada Lenin w książce Granina: „A przecież on taki czy owaki będzie nas oceniał podług naszych czynów”.

„Pierwszy interesant” nie byłby tym, czym jest, gdyby nie sposób, w jaki został napisany. Kto by chciał poznać ludzką i codzienną prawdę rewolucji, książka Granina będzie dla niego źródłem informacji nie do zastąpienia. Jest to utwór bardzo skromny obietościowo (wzbogacony dokumentami i referatami Lenina), lecz niezmiernie, by tak powiedzieć, poetyczny. A to chyba dzięki technice pisarskiej, w której dominuje metoda cięć, gwałtownych przeskoków, nieciągłości czasowej i przestrzennej — jak w filmie, metoda stosowana z prawdziwym kunsztem. Nie bez wpływu na formę książki były zapewne zdobycze radzieckiej poezji, Majakowskiego czy Błoka (znanienne: „Pierwszy interesant” zaczyna się podobnie, jak Błoka „Dwunasty”). Na pozór jest to chaos, ale w samej rzeczy zachwycać się można trafnością i logiką w doborze poszczególnych scen. Są one niewymuszone, autentyczne, ich przypadkowość aranżowana jest z wielkim talentem. Uderza też autentyzm języka, np. obiegowe ówczesne obelgi: „ty kontro!”, czy świętą noszą poszczególnych typów ludzkich. W subtelny sposób wzbudza autor sympatie czytelnika do Szubina; w miarę lektury zaprzyjaźniamy się z nim. Wartości literackie „Pierwszego interesanta” są niewatpliwe. Ideowych, rzecz jasna, podkreślać nie trzeba.

MARCIN BAJEROWICZ



[...] niedługo staną tu 11-kondygnacyjne wieżowce.

Rys. arch. — Tomira Oleszak

Piękniejsza drugą młodością

Niektórzy, patrząc na początki czuwań nad porządkowaniem Pili, nad jej odbudową w nowym kształcie architektonicznym.

Hieronim Piotr, który od początku czuwał nad porządkowaniem Pili, nad jej odbudową w nowym kształcie architektonicznym.

Pierwsze rozpoczęły prace Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, później — Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego i drobny przemysł. Powstawanie nowych rynków pracy



przyciąga ludzi. Tym z kolei trzeba było zapewnić warunki mieszkaniowe.

Łatanie dziur i ciągnięcie przysłowiowej za krótkiej kordy trwało 15 lat. Złagodziło wrzesień na początku lat sześćdziesiątych, kiedy szerokim frontem ruszyło nowe budownictwo.

Całkiem nowe miasto

Okazuje się, że nie 100 ale zaledwie 25 lat potrzebą było, aby Pila znów stała się prawie 50-tysięcznym miastem, nie przypominającym jednak zupełnie dawnego centrum ad ministracyjnego niemieckiej Marchii Granicznej. Nowa Pila ma dziś piękne szerokie u-

lice, zabudowane wielokondygnacyjnymi blokami, nowoczesne, o wielkich witrynach sklepy, elegancko urządzone lokale gastronomiczne, 17 szkół różnych typów, w których uczy się ponad 4,5 tysiąca młodzieży, najnowocześniejszy i najlepiej wyposażony w województwie Dom Kultury, będący głównym ośrodkiem życia kulturalnego mieszkańców i promieniujący swoją działalnością na okolicę, rozbudowane obiekty socjalno-komunalne.

W minionym 25-leciu — dy namacalnie rozwinął się przemysł — zasadniczy czynnik miastotwórczy. Pracuje w nim połowa ludzi zatrudnionych w tym mieście. Do najważniejszych należą wspomniane już ZNTK, Pilska Fabryka Zarówek „Lumen”, Przedsiębiorstwo Poszukiwań Naftowych, Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego.

W centrum miasta pozostały jeszcze oczyszczone z gruzów i nie zabudowane dotychczas niektóre place. Ale niedługo staną tu 11-kondygnacyjne wieżowce. Podstawą do nowej zabudowy miasta są plany Pracowni Urbanistycznej Wojewódzkiego Wydziału BUA, uwzględniające dalszy demograficzny rozwój Pili. Za 10 lat ma ona liczyć 64 tysiące mieszkańców. Przrost naturalny jest w tym mieście najwyższy w Wielkopolsce, tu powstaje dla ziem odzyskanych, świadczący o pełnej stabilizacji ich mieszkańców.

Tu chcą mieszkać

Ponad jedną trzecią ogółu mieszkańców stanowią rodowici pilanie. Przeciętny wiek wynosi tu 25 lat. Tym młodym ludziom trzeba zapewnić rynki pracy, odpowiednie warunki mieszkaniowe, dostateczną sieć placówek handlowo-usługowych, komunikacji, urządzeń socjalno-kulturalnych, warunki wypoczynku.

Choć w Pile od 1945 roku oddano do użytku około 17 tysięcy nowych mieszkań, potrzeby są jeszcze bardzo duże. Wskaźnik zagęszczenia na izbę jest wyższy niż przeciętny w województwie i wynosi 1,46. W kolejce po mieszkania czeka obecnie 1100 pełnoprawnych członków spółdzielni mieszkaniowych i prawie 900 kandydatów. Nadzieję na przeniesienie się do Pili na stałe ma około 1000 osób, dojeżdżających codziennie do pracy z okolic.

Zasadniczą poprawą w przyspieszeniu tempa budownictwa mieszkaniowego nastąpi z chwilą przejścia na metodę wielokopłtową. W 1972 roku rozpocznie się tu kosztowne 40 mln. zł budowa bazy dla takiego budownictwa zwana „fabryką domów”. Będzie wówczas można budować w Pile 3200 izb rocznie.

Planuje się trzy główne kierunki rozbudowy miasta: ostatecz-

Dokończenie na str. 4

ZOFIA DOHNKE

Pewnego razu spotkałem na ulicy kolegę gimnazjalnego niewidzianego od lat kilkunastu, który mnie serdecznie zaprosił do samochodu: „Dokąd idziesz, podwożę cię, pogadamy po drodze”. Dowiedziałem się, że ma duże ogrodnicstwo pod Poznaniem i „dobrze mu się powodzi”. Tak dobrze, że do swojego samochodu zainstalował dwa dodatkowe sygnały importowane z Zachodu. Sygnały te, przeraźliwie głośne, począł mi demonstrować w samym centrum Poznania. Gdy go przestrzegłem, że taka zabawa może go słono kosztować odpowiedział: „Eee, najwyżej mogę zapłacić mandat za 100 złotych. A co to jest?”

Kiedy przeczytałem przemówienie ministra Swiatły na plenarnym posiedzeniu Sejmu, gdzie parę dni temu referował rządowy projekt prawa o wykroczeniach przypomniałem sobie tamto wydarzenie. W projekcie nowego prawa sporo miejsca zajmuje sprawa bezpieczeństwa na drogach publicznych. Min. Swiatła stwierdził, że wśród głównych przyczyn tak licznych wypadków drogowych na czole wysuwają się nieprzestrzeżenie i lekceważenie przepisów drogowych, błędy pieszych oraz tragicznie często w skutkach brak opieki nad dziećmi. Stwierdził też, że wobec osób dopuszczających się poważniejszych wykroczeń stosuje się surowe środki karne.

Otóż mój kolezka nie popełnił „poważniejszego” wykroczenia i nikt nigdy nie ukarze go za taki drobny wykryk surowo. Najwyżej te 100 zł, które on zapłaci bez wważenia, bez żadnego uszczerbku dla kieszeni. Czy takich ludzi jest dużo? Nie wiem, ale przypominam to, co po-

wiedział minister, że wśród głównych przyczyn wypadków na czole wysuwają się m. in. nieprzestrzeżenie i lekceważenie przepisów drogowych. Obawiam się, że póki będzie można z każdego drobniejszego wykroczenia drogowego wykpić się mandatem 100-złotowym długo jeszcze poczekamy na usunięcie anarchii na naszych drogach.

Tu chciałbym się podzielić pewnymi wrażeniami z podróży. Otóż nig-

się specjalnie nie spieszy, dlaczego ruch taki harmonijny mimo ogromnej liczby samochodów. Itd. itp.

Odpowiedź jest prosta. Otóż w Anglii nie ma szosy (ani autostrady), gdzie można by rozwijać szybkość większą niż 70 mil/godz. (czyli ok. 100 km) choć szosy tam bynajmniej nie gorsze niż u nas. Bardzo często natomiast szybkość ta jest ograniczana do 50, 40, a nawet mniej

tylko mandatem karnym może występować jako ten, co po raz pierwszy dopuścił się złamania przepisu.

Ale nie koniec na tym. W Anglii jest niemało ludzi, dla których zapłacenie mandatu, nawet znacznej wysokości, nie stanowi problemu. Tam jednak tej możliwości nie ma. Po prostu trzecie kolejne wykroczenie drogowe popełnione w określonym czasie (o ile dobrze pamiętam w ciągu dwóch lat) powoduje automatycznie odebranie prawa jazdy na jakiś okres. To zaś dla ludzi, którzy od dziecka niemal posługują się samochodem stanowi karę bardzo dotkliwą.

Piesi są w Anglii pod szczególną ochroną. Potrącenie pieszego na jezdni powoduje zawsze dla kierowcy smutne konsekwencje, nawet gdy pieszy przekraczał jezdnię nieprawidłowo. Toteż kierowcy dają pieszemu pierwszeństwo, nie tylko na zebrach.

Przybył zaskoczony jest więc w Anglii świetna organizacja ruchu drogowego, drobiazgowym przestrzeganiem przepisów, stosunkowo wolna jazda. Skłonny jest wtedy do przemyśleń kierowca, że to urodzona angielska dżentelmenia jest sprawcą tego porządku. Jak się jednak okazuje nikt nie rodzi się dżentelmenem, kształtuje go dopiero życie i norma, jakie w tym życiu obowiązują.

Za podstawową sprawę uważam przy tym te normy, które nakazują rejestrować wykroczenia drogowe i stopniować kary w zależności od tego, które to z kolei wykroczenie dany sprawca popełnił. Inaczej długo jeszcze pierwsi ludzie będą sobie lekceważyć przepisy.

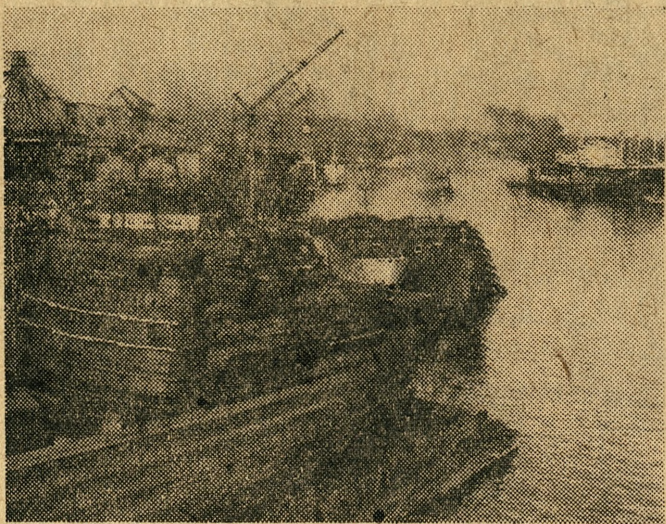
MIECZYSLAW SKĄPSKI

Przepraszam, czy można?

Nikt nie rodzi się dżentelmenem

dy nie zapomnę, jakie kolosalne wrażenie wywarło na mnie porównanie ruchu drogowego dwóch krajów — Anglii i Francji, gdy po półgodzinnym locie odrzutem przeniosłem się z Londynu do Paryża. To, co wyprawia się na ulicach i drogach Francji jest w porównaniu z sytuacją w Anglii anarchią. Samochody poruszają się z oszałamiającą szybkością, na ulicach Paryża można obserwować iście wyścigi, piesi na ulicach uciekają jak ścigane zające. Będąc ponownie w Anglii zainteresowałem się tym, dlaczego w tym kraju kierowcy to prawdziwi dżentelmeni kierowcy, dlaczego piesi są tak przez kierowców na jezdni honorowani, dlaczego nikt

mil. Ale to tylko dotyczy szybkości. Ważniejszy jest system karania za wykroczenia drogowe. Angielska policja mandatów nie inkasuje. Kieruje jedynie delikwenta złapanego na gorącym uczynku jakiegoś wykroczenia w odpowiednie miejsce. Tam zaś przede wszystkim sprawca się sam przekradzie kiedyskolwiek popełnił wykroczenie. Za drugim razem mandat będzie odpowiednio wyższy niż za pierwszy, za trzecim wyższy niż za drugim. Nie może się więc zdarzyć, jak to jest u nas, że ktoś, choćby codziennie popełniał drobne wykroczenia drogowe, to zawsze zapłaci tylko te 50 — 100 zł i nigdzie nie będzie notowany. Przy każdym wykroczeniu zagrożonym



Port szczeciński, stocznia szczecińska — w roku 1945 symbole wojennego zniszczenia — dziś stanowią chlubne świadectwo dynamicznego rozwoju naszej gospodarki morskiej. Na zdjęciu: fragment pochylni „Odra” w stoczni szczecińskiej.

Piękniejsza drugą młodością

Dokończenie ze str. 3

teczną zabudowę śródmieścia — dzielnicy mieszkalno-usługowej i administracyjnej oraz osiedli — Bydgoskiego i Górnego. Wszelkie przedsiębiorstwa i zakłady produkcyjne mają być zlokalizowane w dzielnicach przemysłowej, w północno-wschodniej części miasta.

Duże znaczenie w planie przestrzennej zabudowy będzie miało właściwe rozwiązanie sieci komunikacyjnej. Podstawą układu komunikacyjnego będą 3 główne arterie: Północ — Południe i Wschód — Zachód, przecinające się w centrum miasta oraz obwodnicy.

Nad wstęgą Gwdy

Sprawą wiele absorbującą przewodniczącego Prezydium MRN, Stanisława Maciejskiego, jest regulacja przepływającej przez miasto rzeki Gwdy. Jest to inwestycja bardzo kosztowna, ale konieczna nie tylko ze względu na postępujące zdziczenie rzeki i erozję brzegów, ale również ze względów urbanistycznych i architektonicznych. Korzyści tego przedsięwzięcia będą dla miasta ogromne i długotrwałe. Przy pomocy Zarządu Dróg Wodnych w Bydgoszczy prace są już w

roku. Wskutek pogłębienia koryta Gwdy obniżono poziom rzeki, a tym samym uwolniono miasto od zmywu, jaką były wody podskórne, zalewające piwnice. Ma to także duży wpływ na poprawę mikroklimatu.

Prace regulacyjne wiązały się również z budową bulwarów nadbrzeżnych oraz stworzeniem terenów sportowo-rekreacyjnych. W samym śródmieściu, na 10-hektarowej wyspie otoczonej wodami Gwdy powstanie kąpielisko i ośrodek sportów wodnych. Już w tym roku rozpoczyna się zagospodarowanie terenów. Bardziej na południe, także nad rzeką, zaplanowano budowę parku kultury, sportu i wypoczynku. Będzie to prawdziwy kombinat urządzeń rekreacyjnych, o jakich marzy niejedno duże miasto, a więc amfiteatr, kryta pływalnia, baseny otwarte, hala sportowa na 1500 miejsc i sztuczne lodowisko.

Przedstawione perspektywy rozwoju to zaledwie grubszy zarys tego, co tu powstanie, co się zmieni. Północ ma wszelkie dane, by pretendować do miasta dużej rangi. Budowana niemal od nowa, według najnowszych założeń, Północ pięknieje z dnia na dzień.

ZOFIA DOHNKE

Nie wymieniam serca — lecz je w Kudowie. Dwa lata temu ekipa duńskich lekarzy, wizytująca jedno z naszych najpiękniejszych uzdrowisk, zmontowała ad hoc to właśnie hasło. Duńczycy mają za sobą już pobyt w Kudowie, mieli ponoć wyraźnie wyżej ocenić walory Kudowy. Bo Kudowa-Zdrój ma rzeczywiście wybitne własności lecznicze i wiele niepowtarzalnego uroku.

— Poznałem Duszniki, Polanice, Łądek, Długopole i wybrałem ostatecznie Kudowę. To było 25 lat temu. Podobają mi się najbardziej wtedy, pozostałem jej wierny do dzisiaj — mawia długoletni ojciec miasta, przewodniczący Zbigniew Heliński. A Kudowa to nie tylko sanatoria (jest ich tu 10) i domy czasowe (32); to także ośmio i pół tysięczne miasto z niemalymi Zakładami Przemysłu Bawełnianego, nowym osiedlem mieszkaniowym imienia Buczka, rokrocznie organizowanymi Festiwalami Moniuszkowskimi.

Na ogół nie wie tego kuracjusza, czy czasowicz, zdążający ze skierowaniem do któregoś z uzdrowisk lub miejscowości wypoczynkowych Ziemi Kłodzkiej, lecz wykazuje to statystyka; tu właśnie mamy około jednej piątej ogółu miejsc sanatoryjnych w kraju i aż jedną czwartą domów FWP. Jest bowiem Kotlina Kłodzka, ów prostokąt, ustawiony skośnie i wysunięty na południe, jednym z najładniejszych i różnorodnych krajobrazowo regionów Polski, o łagodnym klimacie, zasobna nadto w wysoko cenione źródła wód. Kudowa stanowi w kłodzkim prostokącie jego zachodni kraniec; leży w dolinie, którejdy wije się między narodową szosą (modernizując ją ja poznaniacy!) z granicznym przejściem Stone.

Lekarze zdrowi są zdania, że ściany Gór Stołowych, Wzgórz Lewińskich i Gór Orlickich, osłaniające z trzech stron uzdrowisko, wytworzyły tu specyficzny mikroklimat. Streszcza go udatnie slogan, witający przybywców: Kudowa leczy serce — kości nerwy.

Lipolito — tak nazywała się pięćset lat temu. Sto lat młodsze są pierwsze doniesienia o leczniczych źródłach. O szczawach kudowskich wyraźnie donosi Aelurius w swej „Glaciografii”, wydanej w roku 1625, dowodząc, iż zdrowe są i dobre, „przeziadane nad wino”. Jednak trzeba było jednego jeszcze wieku, by w Kudowie powstały pierwsze urządzenia kąpielowe. Sława tutejszych wód upow-

Z wędrowek po kraju

Serce w herbie

szechnia się z chwilą wybudowania, w początkach bieżącego stulecia, połączenia kolejowego do uzdrowiska. Pozostawała jednak Kudowa za czasów niemieckich miejscowością o ekskluzywnym charakterze, w której urządzenia lecznicze prosperowały jedynie w cieplej porze roku.

— Pojęcie sezonu u nas nie istnieje. Działalność leczniczą prowadzimy non-stop. Sześć sanatoriów, podległych Państwowemu Przedsiębiorstwu „Uzdrowisko Kudowa” plus cztery inne... Kudowa stała się wielkim kombinatem zdrowia, największym na Ziemi Kłodzkiej. W ciągu dwunastu miesięcy kuruje się tu nie mniej niż 20 tysięcy ludzi pracy — mówi dr Andrzej Kaniewski, od niedawna zastępca dyrektora uzdrowiska do spraw lecznictwa.

Dowiaduję się tedy od doktora Kaniewskiego, że Kudowa — obok Nałęczowa — prowadzi rehabilitację pacjentów po zabiegach operacyjnych serca. Głównie jednak leczy Kudowa choroby układu krążenia, stany pozawałowe, wady serca na bycie, a także choroby gruczołów dokrewnych, układu krwiotwórczego oraz — coraz powszechniej dające znać o sobie — nerwice.

Pomocne w prowadzeniu kuracji są kudowskie wody: źródło Sniadeckiego i Marchlewskiego, faworki określone jako szczawowy alkaliczne ziemne, wzbogacone związkami arsenowo-zelazistymi. Nie najświeższej daty, lecz sprawny Zakład Przyrodolecznictwa, pospolu z Nowymi Łazienkami, zapewnia lecącym się rozliczne zabiegi. Przybywają przeto do Kudowy — Zdroju ludzie z całej Polski, nie brak też cudzoziemców, w tym również spoza Europy.

Ale właściwie pojmowana terapia przywiązuje znaczną wagę do ogólnego dobrego samopoczucia kuracjuszy. Stara się więc dyrekcja uzdrowiska, wspólnie z władzami miejskimi, by przebywający na lecznieniu czuli się dobrze.

Park zdrojowy z ciekawym drzewostanem, któremu króluje przepyszny, kilkusetletni czarny świerk sudecki, mieści na swym obszarze staw, zapewniający latem jakoweś przejażdżki; zimą parkowa atrakcją pozostają niebawale oswojone wiewiórki, szukające orzechów nawet... w kieszeniach pał spacerowiczów. Poza tym? Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — wyjątkowo sympatyczny nie urządzony, dwie kawiarnie prowadzone przez dyrekcję uzdrowiska (dzięki czemu różni się mocno in plus od podobnych lokalii społecznej gastronomii), basen kąpielowy, biblioteka, Klub FWP, kino, codzienne koncerty, jak w każdym szanującym się uzdrowisku.

Przed wszystkim oferuje Kudowa czasowiczom i wracającym do sił pensjonariuszom sanatoriów — bogactwo możliwości spacerowych. Góra Parkowa (477 m n.p.m.), wchodząca właściwie w obręb parku zdrojowego, jest miejscem codziennych przechadzek. Do nieodległej Czermej podąża się dla zwiedzenia słynnej kaplicy czaśszek, zbudowanej w roku 1776. Owcześnie proboszcz Tomaszek, zebrałszy szczątki zmarłych w czasie zarazy podczas wojny trzydziestoletniej i poległych w wojnie siedmioletniej, utworzył z czaszek osłoniętą obudowę ołtarza; jest ich tutaj 3 tysiące, w piwnicy — jeszcze siedem razy tyle. Można też wędrować „drogą 101 zakrętów”, podziwiać Błędną Skalę, wielbłądzą grzbiet Szczelińca Wielkiego (919 m n.p.m), najwyższego szczytu Gór Stołowych i mnóstwo innych atrakcji krajoobrazowo-przyrodniczych.

— Sporo w Kudowie dokonało, lecz po to, by mogła ona w pełni sprostać zadaniom, nie mało jeszcze zrobić należy. Przed wszystkim — woda i kanalizacja. Następnie — przeniesienie kotłowni. Potrzeba basenu kąpielowego z wodą mineralną. Kinoteatru na zboczu Góry Parkowej. Hotelu pracowniczego... — naczelny lekarz uzdrowiska, dr Edmund Karwowski, kreśli skrótownie najbliższe zamierzenia. Woda, ta zwykła, o nią tu trudniej niż o „mineralkę”, popłynie wkrótce z nowego ujęcia. Ale kanalizacja, zakładana w kolejnej części Kudowy, stawia staruszkę-o czyszczeniową wobec zadań, przerastających jej siły. Kotłownia jest rzeczywiście zmorą kuracjuszy: centralnie usytuowany komin kopcący kosztownie.

A to nie wszystko: brakuje miejsca do parkowania autobusów i samochodów, dużego baru szybkiej obsługi, sieć handlowa jest wątła, spośród pseudo-monumentalnych, dziewiętnastowiecznych dawnych pensjonatów, przekształconych w sanatoria i domy czasowe, widać sporo ruder, odczuwa się potrzebę wybudowania drogi, omijającej centrum zdroja.

Plany modernizacji tego co jest i uzupełniających inwestycji, opracowane realnie. Można sądzić, że będą wprowadzane w życie konsekwentnie.

Czwierć wieku służy zdrojowisko ludziom pracy, dopomagając w regeneracji sił, w powracaniu do zdrowia. W herbie Kudowy na tle dolnośląskich barw, widnieje serce. Jak to powiedzieli Duńczycy...?

WIESŁAW PORZYCKI

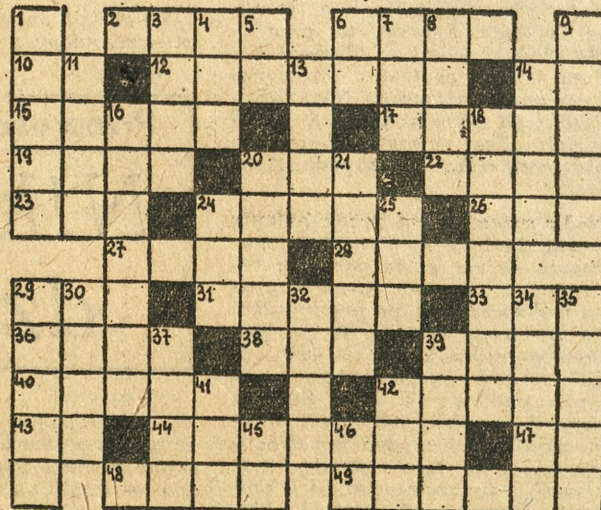
KRZYŻÓWKA NR 17

Poziomo: 2. 60 sztuk, 6. imię męskie, 10. inicjały oddziałów walczących z okupantem, 12. znany uniwersytet francuski, 14. rzeka we Włoszech, 15. uniwersalna karta, 17. jedna z wysp u ujścia Odry, 19. w świecie, 20. dużo drzew owocowych, 22. pogoda, 23. inicjały „lirnika mazowieckiego”, 24. kotwica, 26. termin szachowy, 27. starożytna moneta, 28. bogini zwycięstwa, 29. talon, 31. amerykański pieniądz, 33. idąc co fa się, 36. rosyjskie imię męskie, 38. dopływ Warty, 39. miejsce postoju statków, 40. kilka strzałów, 42. ptak błotny, 43. inicjały znanego podróżnika i pisarza, 44. kraina na Peloponezie, 47. termin buchalteryjny, 48. biblijny statek, 49. stolica skandynawska.

Pionowo: 1. dla dzieci do snu, 3. chwast, 4. warzywo, 5. skrót nazwy jednej z agencji prasowych, 6. inicjały pisar-

ki polskiej, 7. antylopa afrykańska, 8. zieleni wśród pustyni, 9. sos pomidorowy, 11. wybuchowy knot, 13. ktoś z rodziny, 14. dwie sztuki, 16. rodzaj czcionek drukarskich, 18. kolejny do lekarza, 20. prawodawca ateński, 21. starożytna moneta srebrna, 24. zbiór znaków sygnalizacyjnych, 25. niebezpieczny w rzecze, 29. narzędzie strażackie, 30. imię królów Norwegii, 32. rzeka w ZSRR, 34. grudniowy solenizant, 35. modny damski strój, 37. odłogowy rozmów, 39. jednostka monetarna Kambodży, 41. skrót arkusza, 42. po udanym występie, 45. litera fonetycznie, 46. nuta.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 1 maja br. nadesłali na adres redakcji prawidłowo rozwiązane, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 17.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 16

Poziomo: kurek, papirus, ideał, tuzin, trutnie, snob, gad, Iran, rafa, Cyd, „Modena”, Ala, nos, ana, klimat, sol, ucho, rola, Ula, tlen, kubanka, Okaba, dobór, klasyka, Aosta.

Pionowo: kotwica, rozsada, kino, pet, Aar, plug, runda, siewy, Inn, tara, błonie, rylec, desant, fenol, dom, asonans, Alabama, Kola, uskok, hubka rek, Andy, lora, kom, Aba.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Maria Krajewska — Poznań, ul. Sielska 41a m 1;
2. Wiesław Maniecki — Poznań, Michała 9b m 33;
3. Tadeusz Muras — Poznań, ul. Słowackiego 12/13.

Nagrody wysyłamy pocztą.

Wedle pracy...

Przed paru tygodniami, kiedy na tym miejscu pisaliśmy na temat propozycji wprowadzenia nowych bodźców ekonomicznych w przemyśle, zwracaliśmy uwagę na to, że reforma ta powinna w praktyce przeciwdziałać tendencjom, które półżartem określa się w powiedzeniu: „czy się stoi czy się leży 2000 się należy”. W tym sensie reforma zmierza do tego, by w praktyce słowoskrót powiedział: „gdy się leży podwyżka się nie należy”.

Realizacji wspomnianej reformy jak i wprowadzeniu w życie szerszych przecieżeń w naszej gospodarce nie służą poglądy upowszechnione w pewnych kręgach naszego społeczeństwa. Często jest bowiem tak, że ludzie pojmują socjalizm jednostronnie. Wiedzą, często nawet bardzo dokładnie, co im się od państwa (przedsiębiorstwa) należy, a przemilczają to, co określa się jako obowiązek obywatela wobec państwa.

Poruszając ten problem Henryk Jankowski stwierdza w „Argumentach”, że w pewnych środowiskach

„uważa się, iż socjalistyczny charakter naszego państwa zobowiązuje nie tylko, a może nie tyle do zapewnienia wszystkim możliwości pracy, zgodnie z ich umiejętnościami i kwalifikacjami, lecz również, a może nade wszystko do zapewnienia wszystkim możliwości brania udziału w podziale dochodu narodowego i tylko na tej zasadzie, iż są oni członkami naszego społeczeństwa”.

Broniąc takich swoich postaw, niektórzy uciekają się do prymitywnej argumentacji osłoniętej powłoką ideologii. Dowodzą, iż stosowanie bodźców ekonomicznych w ludzkiej działalności jest rzekomo cofnięciem się do kapitalistycznych reguł gospodarowania, których istota polegała na własności w stosowaniu owych bodźców.

„A przecież — pisze autor — nawet najbardziej powierzchowna obserwacja naszej rzeczywistości wykazuje, iż abstrahowanie od owych bodźców nie tylko nie stanowi realizację jakiegokolwiek koncepcji sprawiedliwości, lecz właśnie stanowi jej całkowite zanegowanie”.

Jeżeli obserwuje się w sklepach, usługach, urzędach różnych pracowników, o których wiadomo, iż otrzymują jednakową płacę, przy czym jedni z nich rzeczywiście pracują, inni zaś tylko udają, lub nawet nie starają się udawać, że pracują, to sytuacja taka nie może być, rzecz jasna, aprobowana na gruncie moralności socjalistycznej. Co więcej, brak różnicowania płac w zależności od ilości i jakości świadczonej pracy pociąga za sobą zdecydowanie negatywne skutki moralne”.

Przykładowo na to, że tak właśnie jest, mamy sporo. Wystarczy popatrzeć choćby na to, jak na ogół w ślamazarnym tempie pro-



wadzi się niektóre prace drogowe w miastach. Gdzieś tam ktoś pracuje, a inni zbierają się w grupy, focząc godzinami różne rozmowy i dyskusje. W rezultacie roboty, które miały trwać, powiedzmy, miesiąc — prowadzi się dwa razy dłużej. Podobnie bywało przy uprzątnięciu śniegu. Jeżeli wśród takich „dyskutantów” znalazł się człowiek próbujący jednak wykonywać swe zadania, budził on w owej grupie towarzyskiej co najmniej politowanie: — Po co on się tak męczy? — Przecież i tak pracujemy na dniówkę...

„Dotyczy to — pisze Henryk Jankowski — zresztą nie tylko gospodarki komunalnej, produkcji, handlu czy usług. Sprawa ta ma charakter o wiele rozleglejszy. Chodzi o to, iż w zbyt małym stopniu, jak dotychczas, różnicujemy formy społecznego uznania, nagradzania i awansowania w zależności od wkładu pracy. I tak np. dyplom absolwentów wyższych u-

czelni niczym się między sobą nie różnią, chociaż otrzymują je i tacy, którzy wykazywali wielkie zdolności i pracowitość w trakcie studiów i tacy, którzy studia ukończyli dzięki liberalizmowi i by tak rzec „dobremu sercu” kolejnych egzaminatorów. Magister jest magistrem, niezależnie od tego, czy napisał doskonałą pracę czy też wyciął elaborat mogący z biedą być uznany za pracę magisterską. Przy zatrudnianiu absolwentów liczą się zupełnie inne elementy niż stopień, a to np. mieszkanie w danej miejscowości, możliwość zameldowania się czy po prostu posiadanie w zakładzie pracy krewnego czy znajomego”.

Jak to wszystko pogodzić z socjalistyczną zasadą „każdemu wedle jego pracy”?

Próbą lepszą niż dotychczas realizacji tej zasady jest właśnie wprowadzana w życie reforma gospodarcza. I nie jest przecież tak, że eliminuje ona wszelkie pozaekonomiczne bodźce i motywy działania, ale tak że bodźcom ekonomicznym nadaje właściwy im sens.

„Właściwe stosowanie bodźców ekonomicznych — podkreśla Henryk Jankowski — nie tylko nie wyklucza funkcjonowania innych, pozaekonomicznych motywów lecz jest ich koniecznym założeniem. Mówiąc inaczej, propagowanie bodźców i motywów rzędu wyższego w sytuacji, której bodźce ekonomiczne są ustawione niewłaściwie, sprzeczają się z propagandą do zespołu pustych dźwięków, bowiem powstaje sytuacja, w której ktoś ma moralną satysfakcję, ktoś inny natomiast posiada pieniądze. Pociąga to za sobą w społecznej świadomości umacnianie się stereotypu, zgodnie z którym uczciwa i rzetelna praca aczkolwiek może budzić społeczny szacunek, to jednak nie pociąga, podczas gdy działalność pod takim czy innym względem podejrzana łączy się z materialną pomyślnością”.

A przecież nie tak powinno być, lecz przeciwnie: za uczciwą i rzetelną pracę należy się nie tylko społeczny szacunek, ale i uznanie materialne, znaczniejsze niż dla tych, co pracują po prostu źle.

Obornickie porządki

Nowe bloki • Zmiana oświetlenia
i nawierzchni • Więcej zieleni

Oborniki z każdym dniem zmieniają swój wygląd. Stają się znane nie tylko z wyrobów Fabryk Mebli i Zakładów Mięsnych, ale i z tego, że są coraz ładniejsze i okazalsze.

W połowie br., zostanie oddanych do użytku 105 nowych mieszkań: 60 spółdzielczych i 45 miejskich. Pozwoli to zaspokoić najpilniejsze potrzeby. Oba te bloki budowane są na osiedlu przy ul. Młyńskiej (jest ich tam już osiem). Ponadto 1 mln zł przeznacza MRN na kapitalne remonty kilkunastu budynków.

Niebawem polepszy się także jakość nawierzchni chodników i ulic oraz ich oświetlenie. Całkowicie zmieni się oświetlenie ulic: Szamotulskiej, Poznańskiej i Mostowej; wtedy wszystkie ulice Obornik będą dobrze oświetlone. Na ul. Czarnkowskiej położony zostanie na odcinku 800 m chodnik, przy Urzędzie Pocztowym powstanie duże rondo, które udogodni pojeździe nie wykorzystaną do tej pory ul. Szkolną; kosztem 400 tys. zł.

Zakład ceramiki budowlanej w Kaliszu

W sobotę oddano do użytku w Kaliszu dużą, nowoczesną wytwórnię materiałów budowlanych, która stanowić będzie wydzieloną część zakładu ceramiki budowlanej. Nowy obiekt dostarczać będzie rocznie 36 mln jednostek ceramicznych, głównie pustaków ściennych i stropowych. Zakład jest całkowicie zmechanizowany, zatrudniać będzie — przy wielkiej wydajności — tylko 156 osób.

Z uznaniem podkreślić trzeba do bieżącego tempa budowy wytwórni (30 miesięcy). Ekipy kaliskiego przedsiębiorstwa budowlanego oddały ją do użytku na trzy miesiące przed terminem. (FAP)

Wielkopolski

Ryszard Stawdzki, Sroda. — W sklepach drogerijnych znajdzie Pan różne kleje do przyklejania płyt z tworzyw sztucznych. Jeżeli żaden z nich nie będzie odpowiadał, radzimy ścieżkę oraz płytki posmarować gęstą białą emalią i po kilku minutach przylepić płytki. Po zupełnym wyschnięciu będą się one trzymały dobrze. (676)

Anka z Obornik. — Aby włosy nie puszczały się zbyt szybko, należy 3-4 dni po umyciu głowy, wetrzeć w nią 10-20 kropli drożdży i suszyć w ciepłe. Następnie trzeba włosy starannie wysuszyć. Jeżeli zabieg ten będzie Pan stosowała po każdym myciu głowy przez wiele tygodni, włosy przestaną się przetłuszczać. (708)

Praca • Nanka

Czytelnik krawiecki, potrzebny zaraz. Husaraka 10 m. 2. 24398g
Galwanizera zaraz przyjmie. Telefon 741-23. 24234g
Rencista do różnych prac ogrodowych, potrzebny. Tel. 661-68. 24185g
Potrzebni murarze, praca stała. Poznań. Zgłoszenia: wtorek godz. 11-12, budowa Kościuski 77. 25155g
Przyjmie kobiety do prac w wytwórni wód gazowych. Poznań, ul. Botaniczna 20. 24361g
Hafciarki kwalifikowane, uczennice — przyjmie. Pracownia Sztandarowa — Poznań, Ratajecka 26 m. 20. 24058gpr

Dnia 21 kwietnia 1970 r. zmarł w wieku 67 lat, nasz drogi i kochany

CZESŁAW LENARTOWICZ

odznaczony Odznaką Grunwaldzką.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP i współpracownicy

Poznańskich Restauracji Dworcowych „Wars”

w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1970 roku o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie. K3001

Dnia 24 kwietnia 1970 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78, śp.

STANISŁAW LEWANDOWSKA

z domu DZIEMBA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, o godz. 10:50 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku

RODZINA 25245g

KRONIKA POZNAŃSKA

• Interesująca ekspozycja przy gołowało z okazji 100 rocznicy urodzin Lenina Biuro Wystaw Artystycznych. Wystawa ta nosi tytuł: „Radzieckie plakaty i polskie medale”. Salon BWA prezentuje m. in. 34 oryginalne radzieckie plakaty — od 1919 roku do czasów współczesnych.

• 28 bm. nastąpi długo przez poznaniaków oczekiwane otwarcie supersamu spożywczego, największego tego typu obiektu miasta. Jego ogólna powierzchnia sprzedaży wynosi 463 m²; drugie tyle — magazyn. Na parterze sprzedawane będą artykuły ogólnospożywcze, nabiał, owoce i warzywa wraz z przetworami, a także artykuły chemiczne pierwszej potrzeby, na pleterze — wyroby cukiernicze, rybne, mięsne, garmażeryjne oraz wyroby winno-spirytusowe.

• „Szkutulek szarłatowa” — najwyższą nagrodę III Festiwalu Teatrów Studenckich Poznania przyznano w ub. piątek Teatrowi Osmego Dnia ze sztuki „Escorial” wg Ghelderode’a. Ten sam teatr otrzymał nagrodę aktorską dla Waldemara Leisera, zaś za najlepszą aktorkę została uznana Maria Skowrońska z zespołu Paradosz UAM.

• W poznańskim ZOO od kilku lat przebywają bociany. Przed kilku dniami wybudowały one własne gniazdo, w którym mama-bocianowa złożyła parę jaj. Jest to ponoć wypadek bardzo rzadki.

• Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska” otrzymał zaproszenie do Hagi i Tilburgu na uroczystości związane z 25 rocznicą wyzwolenia Holandii spod okupacji hitlerowskiej. Występować tam będzie od 4 do 8 maja, prezentując bogaty program tańców i pieśni polskich, wśród których znajdą się również — wielkopolskie.

Najlepsi w turnieju „Włodzimierz Lenin”

Dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Muzeum Lenina w Warszawie pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki ogłosiły w październiku 1969 r. Ogólnopolski Turniej Wiedzy pn. „Włodzimierz Lenin”, którego celem była popularyzacja w najszerszych kręgach społeczeństwa wiedzy o życiu i działalności W. I. Lenina a zwłaszcza jego wizerunku w Polsce.

We wszystkich powiatach województwa poznańskiego odbyły się eliminacje środowisko

we i powiatowe z dobrze przygotowaną częścią artystyczną. Udział w nich wzięło około 7 tysięcy uczestników ze wszystkich środowisk społecznych.

Do eliminacji wojewódzkich, które odbyły się 19 kwietnia, stanęło 80 uczestników z Wielkopolski. Poziom eliminacji wszystkich sześciu był bardzo wysoki. Na eliminacje centralne, które odbędą się w maju br., zakwalifikowano następujące osoby: Małgorzata Powaga — uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Gnieźnie; Marceli Burdelski — uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Wągrowcu; Sławomir Hertman — bibliotekarka z Pleszewa; Krystyna Olejniczak — uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Kościanie. (H)

UPRZĘJMIĘ ZAWIADAMIAMY CZŁONKÓW

« S P O Ł E M »

Poznańskiej Spółdzielni Spożywców,

że w dniu 9 maja 1970 r. o godz. 15

odbędzie się

walne zgromadzenie przedstawicieli

w sali reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu przy ul. Niezłomnych 1, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, uchwalenie regulaminu obrad, wybór prezydium i komisji oraz sprawozdanie z realizacji uchwał poprzedniego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółdzielni w 1969 r. oraz plan działalności na 1970 r.
3. Sprawozdanie Rady Spółdzielni z działalności w 1969 r. z jednocześnie oceną pracy poszczególnych członków Zarządu przez Radę Spółdzielni i zgłoszeniem wniosku o udzielenie Zarządowi skwitowania.
4. Ocena działalności dokonana przez Zarząd „SPOŁEM” ZSS.
5. Dyskusja nad sprawozdaniami oraz powzięcie uchwał dotyczących:
a) zatwierdzenia sprawozdań i bilansu za rok 1969 oraz udzielenia Zarządowi i Radzie Spółdzielni skwitowania;
b) uchwalenia kierunków rozwoju Spółdzielni na 1970 r.
6. Podział czystej nadwyżki za 1969 r.
7. Uchwalenie zmian w statucie „SPOŁEM” Poznańskiej Spółdzielni Spożywców.
8. Zatwierdzenie regulaminu Rady Spółdzielni.
9. Wybór Rady Spółdzielni.
10. Wybór Komitetu Członkowskiego przy SDH „ALFA”.
11. Wolne wnioski, dezeryaty i zobowiązania.

W czasie od 25 kwietnia do 8 maja 1970 r. codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godzinach od 16-18 w biurach Spółdzielni w Poznaniu przy ul. Czerwonej Armii 40, X piętro, pokój 1004 — wyłożony zostanie do wglądu bilans Spółdzielni na dzień 31. XII. 1969 r. oraz rachunek wyników za okres od 1. I. — 31. XII. 1969 r. M2956

Przetargi

Dyrekcja PP Warzywa-Owoce w Poznaniu, ulica Głogowska 218 — ogłasza na dzień 11. V. 1970 roku

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA

SAMOCHOŹ CIEŻAROWY „ZUK” typ A03 —

cena wywoławcza — 18.900,— zł.

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w Dyrekcji PP

Warzywa-Owoce w Poznaniu, ul. Głogowska 218.

Samochód oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godz. od 9-14 pod wyżej podanym adresem — Sekcja Transportu.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do

kasy PP Warzywa-Owoce — wadium w wysokości

10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień

przetargu. K2856

Samochody

Sprzedam Syrenę 104 oraz

Simca 1100. Osiedle Warszawskie, ul. Nowogrodzka 6 m. 1. 24402g

Sprzedam Renault 10, Mercedes 220 S. Poznań, Engeströma 16 m. 27. 25120g

Sprzedam nową Syrenę, Promienista 100. 25135g

Sprzedam samochód Renault — Caravelle. Stęszew. Auto Service, tel. 62. 24848g

Skodę 1200a „Combi” — sprzedam. Stęszew. 23517g

Zamienie Warszawa Combi, po małym przebiegu, na nowego Fiata 125 F. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24279g

Warszawę sprzedam. Ul. Szczepańska 5 m. 109. 24460g

Sprzedam samochód Syrenę 104 po 11.000 km. Poznań, Gwardia Ludowa 1 m. 4. 24465g

Sprzedam Wolgę, stan bardzo dobry, Poznań, Czerwonej Armii 27 m. 3. 23905g

Sprzedam nowy Wartburg de Luxe z PKO. Józefa Cichonia, Plekarska 9, pow. Pleszew, p-ta Kowalew. 24218g

Sprzedam „Syrenę”. Wronki. Rataje K. Pydz. pow. Wierzbica. 24270g

Samochód P-70 sprzedam. Poznań, Sienkiewicza 9 m. 5. 24272g

Sprzedam Zastawę, Stęszew. ul. Kościuska 44, tel. 62. 24282g

Sprzedam „Zastawę”, w bardzo dobrym stanie. Al. Marcinkowskiego 20, garaż. Ob. Kozłowski — codziennie godz. 16-17 niedziele 11-12. 24291g

Lokale

Komfortowa kawalerka w Ostrowie Wlkp. zamienie na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24419g

Zamienie kawalerkę kwaterunkową, parter, na dwa pokoje nowe budownictwo, również spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24209g

Zamienie samodzielne pokój z kuchnią, korytarzem, w starym budownictwie, przy Starym Ryńku, ładne, 42 m² na równorzędne lub dwa małe pokoje z kuchnią, chętnie z łazienką w innej dzielnicy. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24262g

Paniomkom wynajmę pokój, Stanisława 44 (Winiary). 24334g

Pokój niekierujący wynajmę, platne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24161g

Sprzedam motorower Komar 2. Poznań, Wielka 27/29 m. 7. 24512g

Sprzedam głęboki nowoczesny wózek dziecięcy, mało używany. Ziemińsk 11 m. 2. 24515g

Sadzonki pomidorów szklarniowych sprzącam. Telefon 67-34-10. 24826g

Sprzedam krowę mleczną z cielcem, Trzciakielwicz, Jasin, poczta Swarzędz. 24836g

Dyrekcja Zakładów Przemysłu Metalowego

H. CEGIELSKI w POZNANIU

OGŁASZA ZAPISY

na rok szkolny 1970/71 do kl. I

Zasadniczej Szkoły Zawodowej

(trzyletniej) dla młodocianych

o specjalnościach:

— tokarz — dla chłopców i dziewcząt,

— ślusarz spawacz dla chłopców,

— kowal maszynowy dla chłopców.

Warunki przyjęcia:

1. ukończona 8 klasa szkoły podstawowej i nie przekroczony 18 rok życia;

2. stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu;

3. pozytywne orzeczenie Komisji Kwalifikacyjnej naszej szkoły.

Wymagane dokumenty:

w dniu dokonywania zapisu należy złożyć —

1. podanie,

2. dokument urodzenia lub dowód osobisty matki do wglądu,

3. zaświadczenie, że jest się uczniem kl. VIII, 4. życiorys,

5. świadectwo zdrowia ucznia kończącego szkołę podstawową,

6. trzy fotografie.

Uwaga! Natychmiast po otrzymaniu świadectwa ukończenia klasy VIII Szkoły Podstawowej należy złożyć je w sekretariacie szkoły.

Zapisy przyjmuje się — od zaraz — do

dnia 15 czerwca 1970 r. w gmachu szkoły — ulica

Dzierżwińskiego 198, II piętro, pokój 205, w godzinach od 12-15, w soboty od godz. 10-12.

Nie przyjmujemy się podać niekompletnych.

Termin ogłoszenia listy przyjętych zostanie

podany w dniu złożenia świadectwa VIII klasy.

Uprawnienia absolwentów szkoły:

— po trzech latach nauki absolwent otrzymuje

świadectwo uprawniające do ubiegania się

o przyjęcie do 3-letniego Technikum Zawodowego.

— Absolwenci szkoły mają zapewnione zatrudnienie w Zakładach Przem. Metalowego HCP.

Na ukończeniu szkoły trwa 3 lata, uczniowie w czasie trwania nauki pobierają następujące wynagrodzenie miesięczne:

1. tokarz i spawacz ślusarz —

— w pierwszym roku nauki — 150,— zł.

— w drugim roku nauki — 320,— zł.

— w trzecim roku nauki wynagrodzenie godzinowe wg najniższej kategorii piac (około 600,— zł miesięcznie);

2. kowal maszynowy —

— w pierwszym roku nauki — od 280—360 zł.

— w drugim roku nauki — od 380—600 zł.

— i w trzecim roku nauki wynagrodzenie godzinowe wg I kategorii wynagrodzenia pracowników fizycznych;

— w II i III roku nauczania uczniowie mogą otrzymać premię do 25 proc. K2759

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych, Poznań, ul. Jeżycka 42 — zatrudni:

— MONTERÓW,

— ROBOTNIKÓW przyuczonych i niewykwalifikowanych —

w zakresie robót telekomunikacyjnych na terenie województwa.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie łączności. K2845

Zamienie dwa pokoje, wspólna kuchnia (dwie

starsze osoby), ogród, willa Jeżyce, na dwa lub

połtora, samodzielnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24430g

Pani samotna poszukuje

pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24434g

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni, poszukuje, względnie kupi

wyłączony pokój z kuchnią, dzielnicą obywatela. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24442g

Zamienie mieszkanie spółdzielcze 3 pokoje, kuchnia, łazienka, Piła, Bydgoska 15 m. 30 na podobne w Poznaniu, Oferty w/w adres. 24744g

Zamienie Warszawa Combi, po małym przebiegu, na nowego Fiata 125 F. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24279g

Warszawę sprzedam. Ul. Szczepańska 5 m. 109. 24460g

Sprzedam samochód Syrenę 104 po 11.000 km. Poznań, Gwardia Ludowa 1 m. 4. 24465g

Sprzedam Wolgę, stan bardzo dobry, Poznań, Czerwonej Armii 27 m. 3. 23905g

Sprzedam nowy Wartburg de Luxe z PKO. Józefa Cichonia, Plekarska 9, pow. Pleszew, p-ta Kowalew. 24218g

Sprzedam „Syrenę”. Wronki. Rataje K. Pydz. pow. Wierzbica. 24270g

Samochód P-70 sprzedam. Poznań, Sienkiewicza 9 m. 5. 24272g

Sprzedam Zastawę, Stęszew. ul. Kościuska 44, tel. 62. 24282g

Sprzedam „Zastawę”, w bardzo dobrym stanie. Al. Marcinkowskiego 20, garaż. Ob. Kozłowski — codziennie godz. 16-17 niedziele 11-12. 24291g

Komfortowa kawalerka w Ostrowie Wlkp. zamienie na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24419g

Zamienie kawalerkę kwaterunkową, parter, na dwa pokoje nowe budownictwo, również spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24209g

Zamienie samodzielne pokój z kuchnią, korytarzem, w starym budownictwie, przy Starym Ryńku, ładne, 42 m² na równorzędne lub dwa małe pokoje z kuchnią, chętnie z łazienką w innej dzielnicy. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24262g

Paniomkom wynajmę pokój, Stanisława 44 (Winiary). 24334g

Pokój niekierujący wynajmę, platne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24161g

Sprzedam motorower Komar 2. Poznań, Wielka 27/29 m. 7. 24512g

Sprzedam głęboki nowoczesny wózek dziecięcy, mało używany. Ziemińsk 11 m. 2. 24515g

Sadzonki pomidorów szklarniowych sprzącam. Telefon 67-34-10. 24826g

Sprzedam krowę mleczną z cielcem, Trzciakielwicz, Jasin, poczta Swarzędz. 24836g

Parcele budowlana morowa, Suchymiesie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24421g

Sprzedam parcelę 600 m², zabudowa wolnostojąca, domek gospodarczy, mieszkanie wolne pokój z kuchnią. Niedziela 11-15, Dziebiec, Bytomska 1. 24014gpr

Sprzedam dom jednorodzinny z trzech pokoi i kuchni, wolne, Obrzycko, Rynek 11. 24348g

Sprzedam dom jednorodzinny z trzech pokoi i kuchni, wolne, Obrzycko, Rynek 11. 24348g

Sprzedam dom jednorodzinny z trzech pokoi i kuchni, wolne, Obrzycko, Rynek 11. 24348g

Sprzedam dom jednorodzinny z trzech pokoi i kuchni, wolne, Obrzycko, Rynek 11. 24348g

Sprzedam dom jednorodzinny z trzech pokoi i kuchni, wolne, Obrzycko, Rynek 11. 24348g

Sprzedam dom jednorodzinny z trzech pokoi i kuchni, wolne, Obrzycko, Rynek 11. 24348g

Sprzedam dom jednorodzinny z trzech pokoi i kuchni, wolne, Obrzycko, Rynek 11. 24348g

Sprzedam dom jednorodzinny z trzech pokoi i kuchni, wolne, Obrzycko, Rynek 11. 24348g

Sprzedam dom jednorodzinny z trzech pokoi i kuchni, wolne, Obrzycko, Rynek 11. 24348g

Sprzedam dom jednorodzinny z trzech pokoi i kuchni, wolne, Obrzycko, Rynek 11. 24348g

Sprzedam dom jednorodzinny z trzech pokoi i kuchni, wolne, Obrzycko, Rynek 11. 24348g

Sprzedam dom jednorodzinny z trzech pokoi i kuchni, wolne, Obrzycko, Rynek 11. 24348g

Sprzedam dom jednorodzinny z trzech pokoi i kuchni, wolne, Obrzycko, Rynek 11. 24348g

Sprzedam dom jednorodzinny z trzech pokoi i kuchni, wolne, Obrzycko, Rynek 11. 24348g

Sprzedam dom jednorodzinny z trzech pokoi i kuchni, wolne, Obrzycko, Rynek 11. 24348g

Sprzedam dom jednorodzinny z trzech pokoi i kuchni, wolne, Obrzycko, Rynek 11. 24348g

Sprzedam dom jednorodzinny z trzech pokoi i kuchni, wolne, Obrzycko, Rynek 11. 24348g

Sprzedam dom jednorodzinny z trzech pokoi i kuchni, wolne, Obrzycko, Rynek 11. 24348g

Sprzedam dom jednorodzinny z trzech pokoi i kuchni, wolne, Obrzycko, Rynek 11. 24348g

Sprzedam dom jednorodzinny z trzech pokoi i kuchni, wolne, Obrzycko, Rynek 11. 24348g

Sprzedam dom jednorodzinny z trzech pokoi i kuchni, wolne, Obrzycko, Rynek 11. 24348g

Odnaki Honorowe POZPN

W Lesznie odbyła się uroczystość związana z wręczeniem odznak honorowych i wyróżnień najbardziej zasłużonym działaczom piłkarstwa wielkopolskiego.

Złote — Jubileuszowe Odnaki Honorowe POZPN otrzymali: K. Kaczmarek, A. Rybiński, Fr. Zborowski, A. Jankowski, Fr. Jankowski, G. Grzegorek, W. Lepka, J. Maciejewski, K. Nortman, W. Smektała, T. Woźniak i M. Rydlewicz. Srebrnymi odznakami wyróżniono J. Kaczmarską, J. Likę, A. Piotrowskiego, J. Pawłowskiego, S. Sikorskiego, J. Świerza i H. Turle.

Specjalny dyplom uznania i pro porzec PZPN otrzymał jeden z najstarszych klubów Wielkopolski — KKS Polonia 1912. (R.)

MKS Leszno na III miejscu

Dobre spisał się reprezentant okręgu poznańskiego — MKS Leszno w turnieju finałowym mistrzostw Polski Szkolnego Związku Sportowego w koszykówce juniorów rozegranym w Katowicach.

Podopieczni trenera Mariana Miśki w gronie 8 drużyn zajęli trzecie miejsce za MKS Zabrze i Zniczem Pruszków, a przed 4) Gdańskiem, 5) Jelenią Górą, 6) Warszawą, 7) Zieloną Górą, 8) Lublinem. (R.)

Siatkarze ZNP

najlepsi w Obornikach

W sali Liceum Ogólnokształcącego w Obornikach zakończyły się rozgrywki trzeciej edycji ligi zalekowej piłki siatkowej o puchar przedchodni miejscowego PKKFIT. Po zaciętych i stojących na dobrym poziomie meczach mistrzostwo ligi po raz drugi (pierwszy raz w 1968 r.) zdobyła drużyna Związku Nauczycielstwa Polskiego, która w decydującym 2,5 godzinnym spotkaniu pokonała ubiegłorocznego zdobywcę pucharu — zespół Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego. W skład zwycięskiej drużyny wchodzi: J. Kubiak, J. Boch, G. Lewandowski, Z. Hinz, L. Kramar, S. Wasyniak, Z. Lueck, F. Piechowiak i S. Hinczewski.

Końcowa tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. ZNP 10 pkt. w setach 11:2	
2. PPR 8 " " " 10:3	
3. PPRN 6 " " " 6:4	
4. OFM 4 " " " 4:7	
5. MPKG 2 " " " 3:8	
6. POM 0 " " " 0:10	

Dla mistrza ligi oprócz pucharu ufundowano nagrody rzeczowe, a trzy pierwsze zespoły otrzymały dyplomy. (Jb)

KWIECIEŃ	Marzeny
26	Teofila
Niedziela	
27	
Poniedziałek	Święta: 4.32—19.10

TEATRY

W POZNANIU

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO-WY — g. 19 „Elektra”; OPERA — g. 11 „Czarodziejski Flet”; g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 15 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Lajkonik”.

W poniedziałek teatry nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

NIEDZIELA

KALISZ: „Sen srebrny Salomei”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

CHODZIEŻ: Ceramika: „Zamienić mi się meżami”; „Zwierzęta”; „Notec”; „Jarzębina czerwona”; „Poniedziałek”; „Porwany przez mafie”; CZARNKÓW: „W pełnym słońcu”; „Czarny mustang”; „Poniedziałek”; „Gostyn”; „Damski gang”; „Poniedziałek”; „JAROCIN”; „Kobieta wał i”; „Wspaniały Red”; „Poniedziałek”; „KALISZ Kosmos”; „Ostatni świadek”; „Stylowe”; „Winnetou i król naffy”; „Winnetou i Apanacz”; „Oaza”; „Hombre”; „KEPNO”; „Topkapi”; „Elza z afrykańskiego buszu”; „Poniedziałek”; „KŁODAWA”; „Sól ziemi czarnej”; „Poniedziałek”; „KŁOŁ”; „Miłosne przygody Moll Flanders”; „Poniedziałek”; „KONIN”; „Płaneta mała”; „Poniedziałek”; „Dr Crippen przed sądem”; „Testament Inkwizycji”; „KROTOSZYN”; „Jarzębina czerwona”; „Poniedziałek”; „MIEDZYSZCZÓD”; „Alfa. Romeo i Julia”; „Poniedziałek”; „OSTRÓW Roma”; „Jak rozpętałem II wojnę światową”; „Złoty”; „Zawodowcy”; „OSTRZESZÓW”; „Różowa pantera”; „Poniedziałek”; „PIŁA Ikar”; „Przygody małej wydry”; „Płaneta mała”; „Poniedziałek”; „Iskra”; „Ten nieznośny dziadek”; „Poniedziałek”; „Szarża lekkiej brygady”; „Koral”; „Siedza-

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
26/27 IV 1970 Nr 98 (8142)

SPORT-sport-sport

Olimpia — Unia (Tarnów) 2:1 (1:0)

Dobra gra napastników

Olimpia: Drewniak — Lisiak, Hahn, T. Kalotka, Marcinkowski — Mularczyk, Kurzeja, Wojtkowski (Domagała) — Ceranek, Gojny, Jakubczak (Cz. Wojciechowski).

Unia Tarnów: Zajchneber — Burkat, P. Błaga, Mazurek, Burka — Bratowski, Wojtysek, Tutaj (Kurzawa) — Tarsia (Z. Błaga), Grębosz, Buchin.

Po ostatniej wysokiej porażce piłkarzy Olimpii z rybnickim ROW, spodziewaliśmy się, że grając na własnym terenie poznaniacy za wszelką cenę dążyć będą do uzyskania zwycięstwa i strzeleństwa. W rzeczywistości jednak ilość bramek, tak też się stało, chociaż co prawda dwie bramki to znowu nie tak imponująca liczba i nie tyle, ile życzyliby sobie kibice. W każdym razie zwycięstwo 2:1 Olimpii nad Unią Tarnów poprawia jej konto punktowe i po-

zwala snuć bardziej optymistyczne wnioski na przyszłość.

Na plus piłkarzom Olimpii trzeba zapisać ich znacznie szybszą niż w poprzednich meczach grę. Dużo obserwowaliśmy dalekich podań, dośrodkowań, przerzutów ze skrzydła na skrzydło. Chociaż mo- że nie zawsze piłka trafiała do adre- sata, to jednak widać było wyraźny postęp. Cechą charakterystyczną wczorajszego występu Olimpii była lepsza postawa napast- ników od linii defensywnych. O- brońcy gospodarzy nie mieli w me- czu z Unią swojego najlepszego dnia i gdyby nie efektywne a przy- tym skuteczne parady Drewniaka, wynik mógłby być dla nich niekorzystny. Natomiast napastnicy popisali się dobrymi strzałami i to oddawanymi ze stosunkowo du- żej odległości. Może miały na to

wpływ ostatnie transmisje te- lewizyjne.

Pierwsza bramka dla Olimpii pa- dla w 32 minucie. Po silnym strza- le Ceranka jeden z obrońców go- ści zatrzymał piłkę ręką w związku z czym prowadzący to spot- kanie sędzia R. Suwiński z Gdań- ska zarządził rzut karny. Egze- kutorem był Mularczyk, który nie zmarnował szansy. Drugiego gola strzelił Gojny po pięknym dośro- dowaniu Cz. Wojciechowskiego. Wynik dnia ustalił zawodnik Unii — Kurzawa, przerzucając piłkę nad wybiegającym Drewniakiem. Mimo porażki Unia okazała się dobrze wyszkolonym zespołem, grającym jednak chyba zbyt twar- do. (S)

Służba zdrowia przy szachownicach

W Wągrowcu odbywały się mi- strzostwa szachowe i warcabowe pracowników służby zdrowia. Do- mine Renault zgłosiło się 21 zawod- ników. Mistrzem w warcabach zo- stał Łucjan Łubiński ze Szpitala Powiatowego. Drugie miejsce za- jął Tadeusz Maternowski z Po- wiatowej Stacji Sanitarno-Epid- miologicznej.

W szachach pierwsze miejsce za- jął Tadeusz Maternowski przed Łucjanem Łubińskim i Wacławem Kucanem ze Szpitala Powiatowe- go. (kdw)

Nowe władze Oddziału Poznańskiego PTTK

Duże zaangażowanie i troska o jak najlepszą pracę nad rozwojem turystyki i krajoznawstwa, cechowało walne zebranie delegatów kół PTTK-owskich wchodzących w skład Oddziału Poznańskiego.

Oddział ten, należący do naj- większych w kraju, skupiający 136 kół z 9700 członków, wykazy- wał w ostatnim okresie duże oży- wienie. Delegaci w bogatej dysku- sji podkreślali właśnie te momen- ty oraz koncentrowali się na spra- wach nurtujących szersze grono turystów, szczególnie kwalifiko- wanych. Zwracano uwagę na nie- przestrzeganie zarządzenia o rezer- wacji miejsc w schroniskach dla indywidualnych turystów, mówio- no o złej jakości sprzętu turysty- cznego, a szczególnie o niewłaści- wej konstrukcji plecaków, jak bu- merang wracał problem wielo- krotnie już sygnalizowanych bar- dzo trudnych warunków lokalo-

Ożywienie działalności TKKF

W Warszawie odbyło się w pią- tek plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Krzewie- nia Kultury Fizycznej. Zasadni- czym tematem plenum była ocena realizacji uchwał podjętych na V krajowym zjeździe towarzystwa. Z informacji przedstawionej przez prezesa ZG TKKF — Feliksa Kę-

dziora wynika, że wnioski uchwa- lone przed dwoma laty realizowa- ne są systematycznie i obecnie wy- konano je w ok. 70 procentach.

TKKF znajduje się obecnie w okresie reorganizacji. W ostatnim czasie wszystkie zarządy wojew- ówskie TKKF otrzymały osobo- wość prawną, natomiast, w zwią- zku ze wzrostem zakresu działania towarzystwa jednym z ważnych zadań jest powoływanie i aktywiz- acja zarządów powiatowych, dzielnicowych i środowiskowych TKKF.

W czasie dyskusji zwracano m. in. uwagę na konieczność opara- cowania obszarów rekreacji planu pra- cy w ogniskach TKKF wśród dzie- ci oraz młodzieży pracującej oraz intensywniejsze szkolenia kadry instruktorskiej. (PAP)

Zwycięstwo koszykarek Olimpii

W Poznaniu rozpoczął się wczor- aj półfinałowy turniej koszyka- rek o Puchar Polski. Piękny suk- ces odniosł zespół Olimpii, który pokonał AZS Warszawa 86:62 (37:30). Najwięcej punktów zdo- były dla Olimpii — która prze- cała mecz miała zdecydowaną przewagę — Kaźmierczak 21, Po- lakowska 13, Trela 13. Dla AZS-u Warszawa: Pałeczka 17.

W drugim meczu Spółnia Gdańsk bez większych trudności wygrała z Unią Wąbrzych 74:38 (41:23).

Dzisiaj o godz. 17 grają AZS W-wa — Spółnia i o godz. 18.30 Olimpia — Unia Wąbrzych. (S)

Międzynarodowy wyścig kolarski

W piątek rozpoczął się na Dol- nym Śląsku, domowy V Między- narodowy Wyścig Kolarski „Ślask- kiem grodu piastowskich” o pu- char wrocławskiej „Gazety Ro- botniczej”. Na starcie stanęło 152 zawodników, w tym reprezentacji na drużyna ZSRR przygotowują- ca się do tegorocznego Wyścigu Pokoju.

Pierwszy etap do Bolesławca za- kończył się zwycięstwem Józefa Mikolajczyka (Legia) 3:30,46 (z bo- nifikatą). Drugie miejsce zajął Gusiatnikow (ZSRR) 3:31,16 i trze- cie Szpak (Wiśniowski Łódź) 3:31. (o-b)

Pogrzeb M. Rose

Kilkadziesiąt tysięcy mieszkań- ców Torunia wzięło udział w po- grzebie zrygłego przed kilku dnia- mi w tragicznym wypadku na to- rze rzeszowskim żużlowca — Ma- riana Rose.

W konduktie pogrzebowym cią- gącym się na przestrzeni około 3 kilometrów uczestniczyli delega- cje ze wszystkich klubów żużlo- wych z całego kraju. Na uroczy- stości żałobne przybyli również przedstawiciele klubów żużlowych z Neubrandenburga i Guestrow NRD. (PAP)

TELEWIZJA

NIEDZIELA: 7.50 — Kurs rolni- czy; „Chemiczne środki ochro- ny roślin”; 8.25 — Przypominamy radzimy; 8.35 — „Targarten” — film z serii „Cztery pancerni i pies”; Klub Pancernych; 10 — „Bra- terskie miasto”; 11.15 — „Piosen- ka dla ciebie”; 11.50 — „Dziennik”; 12.05 — Przemiany; 12.35 — „Po- ciągnięciem przez świat” — film se- ryjny; 13 — „W obiektywie” — notatnik filmowy z krajowej socja- listycznych; 13.30 — Teatrzyk dla przedszkolaków — Maria Tarli- kowska — „Lis, koziołek i inni”; 14.05 — Klub Ścieżki Konten- tów; 14.45 PKF; 14.55 „Zawsze w niedzielę”; Turniej miast Jarocin — Środa; 17.10 — „Lenin” — fi- nal Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym; 18.10 — „O tradycjach ludowej literatury emigracyjnej”; felieton literacki; 18.25 — Śpiewa Rafael (Hiszpa- nia); 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — III Ogólnopolski Festiwal Pieśni Zaangażowanych. Wyko- nawcy: chóry, orkiestry i zespoły wokalo-instrumentalne; 21.05 — „Wspaniały rożacz”; — fab. film. prod. włosko-franc.; 23.05 — Maga- zyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK: 14.25—15.30 — Politechnika TV — Fizyka — Kurs przygotowawczy; „Zalążenia świa- ta” oraz „Przytłum”; 16.40 — „Dziennik”; 16.50 — Dla dzieci Zwie- rzyniec — oraz film z serii: „Przy- gody dziwnego psa Huckleberry”; 17.35 — Echo stadionu — program sportowy; 17.50 — „Tramp” — ma- gazyn turystyczno-krajoznawczy; 18.10 — „Nasi, nasza, nasze” — pro- gram rozrywkowy; 18.40 — Maga- zyn Postępu Technicznego; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Danil Granin: „Pier- szy interesant”; Przekład — H. Broniatowska. Scen. i reż. — Je- zery Antezak. Wykonawcy: Hanna Słankowska, Janusz Bukowski. Ta- deusz Fijewski, Stanisław Jasu- kiewicz i inni; 21.45 — Dziennik; 22—23 — Koncert galowy z okazji XX-lecia ZSP Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. Reż. — Krzysztof Jasinski. Scenariusz — Marian Grzeszczak; 23.05—0.10 — Politechnika TV (powt.).

Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna- nia) — codziennie g. 10—17, niedz. i święta g. 11—15.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — codziennie g. 10—15, śr. g. 11—17.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko- we (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, śr. g. 11—17.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — codziennie g. 11—18, niedziele i święta g. 11—17.

Muzeum w Gólcach — co- dziennie g. 10—16.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.

W poniedziałki wszystkie muzea (z wyjątkiem Historii m. Pozna- nia) nieczynne.

PTF (Paderewskiego 7) — „Pier- szy krok w fotografii artystycznej” i „Tryptyk” — fotografie

W. Jany z Katowic — czynna co- dziennie g. 10—19, niedz. i św. — g. 10—15.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa dzieł Lenina — g. 10—20, niedz. g. 12—18.

BWA (St. Rynek) Arsenal — „Radzieckie plakaty i polskie me- dałe z okazji 100 rocznicy urodzin Lenina” — czynna codziennie g. 10—18, niedz. g. 10—17 oraz Ma- larstwo W. Taranczewskiego (od 3 V).

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIE- GO (pl. Wolność 19) — „Lenin w sztuce słowa” — codziennie g. 10—19, środa i sobota — g. 10—14, niedz. i święta — nieczynna.

WOIT (Stary Rynek 77) — „Zie- mia Wolsztynska” — g. 9—19, sob. g. 9—16, niedz. nieczynna (od 3 V).

PROGRAM I: — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 19); 8.20 „Same życie”; 9.05 „Fa- la 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Pieci podróżnych” słuch.; 10.20 Radioniedziela informuje i zapra- sza; 10.30 Radiowa piosenka mie- ściana; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Anegdota i fakty, magazyn historyczny; 12.15 „Wesoly auto- bus”; 13.15 Nowości Programu III; 14 Najlepsze z ich repertuaru...; 14.30 „W Jeziornach” odc. 520; 15 Konc. żywcem; 16.05 Tygodn. prze- gląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Teatr PR „Maranczyk” słuch.; 17.01 Muż. rozrywk.; 17.20 Głos, który fascynował świat...; 17.40 Melodia ludowa w wyk. Chóru i Kapeli Ludowej Różel Stasiej pod dyr. W. Byczewskiego; 18.05 Radiowa lista przebojów — kwiecień 1970; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30 „Matysławskie” odc. 713; 21 Radio- wariety; 22.30 Muż. tan. — gra Ork. Tan. PR; 23.10 Zapraszam na parkiet tańczący; 0.10 Program nocny z Rzeszowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.45 W żywych rytmach; 8 Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska niedziela; 11.30 Magazyn Lot- niczy; 12.30 Poranne symfonie; 13.30 Podwieczorek przy mikrofo- nie; 15 Dla dzieci „Sveek kompani” słuch.; 15.30 Baj-bajeczki, konc. dla dzieci prowadzi Agnieszka i Tadeusz; 16.30 Konc. chopinow- ski; 17.05 Warszawska Tygodnik; 18 Teatr PR „Studio Współczesne” „Postanowienie się poprawić” słuch.; 19.15 „W cztery oczy”; 19.45 Aud. z życia wojska pt. „Patrio- tyczno-obronne wychowanie mło- dzieży”; 20 Wieczór literacko-mu- zyczny pt. „Melpomena zbuntowa- na”; 21.30 Do tańca zapraszają ork.: „Cubana Brass” Chico Arne- za, Benny Vasseur, André Pa- quinera oraz Roberta Delgado, piosenki śpiewają: D. Rinn i B. Czyżewski; 22.05 Ogólnop. i Pozn. wiadom. sport.; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką — W progra- mie muz. franc.; 23.35 Jazz na do- branoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 14.05 Przeboje na start; 14.20 Per- skop — przegląd wydarzeń tygo- dnia; 14.45 4/4 magazyn; 15.30 „Ze- byśmy tylko zdrowi byli”; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Wśród białych i czarnych folk-songów — cz. I; 16.40 „Rzeczywistość i pio- senka” — „Cień i światło”; 17.05 Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „Ziemia — która Bóg dał Kaino- wi” — odc. 13 pow.; 17.40 Mój ma- gnetofon; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Miasteczko z podreżnicą historii — rep. 18.35 Sylwetka piosenkarka — Adriano Celentano; 19 Parada oszustów — „Bal z atrakcjami”; 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Krzy- żówka radiowa; 20.20 Genez osobiwe — „Requiem w dwóch ra- tach, czyli arcydzieło ku czci”; 20.50 W stylu soul i sweet; 21.15 Biskowschodnie podróże — gawę- da; 21.25 Mel. z autografem St. Mi- kulskiego; 21.50 Opera Doni- zetti’ego „Lucja z Lammermoor”; 22.08 Śpiewa Maria Koterska; 22.20 „Uchuru” — znaczy niepodległość; 22.35 Piosenki pół żartem pół serio; 23 Swoje ulubione wiersze recytu- je M. Milecki; 23.05 „Muzyka no- ca”; 23.50 Gra Krzysztof Sadowski

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (od g. 15—17); 7.50 Gimnastyka; 8.10 Pieć minut o gospodarce; 8.15 Ma- lażka muzyczna; 8.39 Gra Mała Ork. Data pod dyr. H. Heimicka; 9 Dla kl. I—II: „Karolecia i ko- raliak” — słuch.; 9.20 Cyrk prze- bojów; 10.05 „Zefir” — opow.; 10.25 Senas opowiad.; 11 Dla kl. VI: „Ile nas jest?” — gawęda; 11.25 2 x 10 graja małe zespoły roz- rywkowe; 11.45 Porady praktycz- ne dla kobiet; 12.25 Koncert z po-

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz (od g. 15); 7.45 W żywych rytmach; 8 Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska niedziela; 11.30 Magazyn Lot- niczy; 12.30 Poranne symfonie; 13.30 Podwieczorek przy mikrofo- nie; 15 Dla dzieci „Sveek kompani” słuch.; 15.30 Baj-bajeczki, konc. dla dzieci prowadzi Agnieszka i Tadeusz; 16.30 Konc. chopinow- ski; 17.05 Warszawska Tygodnik; 18 Teatr PR „Studio Współczesne” „Postanowienie się poprawić” słuch.; 19.15 „W cztery oczy”; 19.45 Aud. z życia wojska pt. „Patrio- tyczno-obronne wychowanie mło- dzieży”; 20 Wieczór literacko-mu- zyczny pt. „Melpomena zbuntowa- na”; 21.30 Do tańca zapraszają ork.: „Cubana Brass” Chico Arne- za, Benny Vasseur, André Pa- quinera oraz Roberta Delgado, piosenki śpiewają: D. Rinn i B. Czyżewski; 22.05 Ogólnop. i Pozn. wiadom. sport.; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką — W progra- mie muz. franc.; 23.35 Jazz na do- branoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 14.05 Przeboje na start; 14.20 Per- skop — przegląd wydarzeń tygo- dnia; 14.45 4/4 magazyn; 15.30 „Ze- byśmy tylko zdrowi byli”; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Wśród białych i czarnych folk-songów — cz. I; 16.40 „Rzeczywistość i pio- senka” — „Cień i światło”; 17.05 Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „Ziemia — która Bóg dał Kaino- wi” — odc. 13 pow.; 17.40 Mój ma- gnetofon; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Miasteczko z podreżnicą historii — rep. 18.35 Sylwetka piosenkarka — Adriano Celentano; 19 Parada oszustów — „Bal z atrakcjami”; 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Krzy- żówka radiowa; 20.20 Genez osobiwe — „Requiem w dwóch ra- tach, czyli arcydzieło ku czci”; 20.50 W stylu soul i sweet; 21.15 Biskowschodnie podróże — gawę- da; 21.25 Mel. z autografem St. Mi- kulskiego; 21.50 Opera Doni- zetti’ego „Lucja z Lammermoor”; 22.08 Śpiewa Maria Koterska; 22.20 „Uchuru” — znaczy niepodległość; 22.35 Piosenki pół żartem pół serio; 23 Swoje ulubione wiersze recytu- je M. Milecki; 23.05 „Muzyka no- ca”; 23.50 Gra Krzysztof Sadowski

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (od g. 15—17); 7.50 Gimnastyka; 8.10 Pieć minut o gospodarce; 8.15 Ma- lażka muzyczna; 8.39 Gra Mała Ork. Data pod dyr. H. Heimicka; 9 Dla kl. I—II: „Karolecia i ko- raliak” — słuch.; 9.20 Cyrk prze- bojów; 10.05 „Zefir” — opow.; 10.25 Senas opowiad.; 11 Dla kl. VI: „Ile nas jest?” — gawęda; 11.25 2 x 10 graja małe zespoły roz- rywkowe; 11.45 Porady praktycz- ne dla kobiet; 12.25 Koncert z po-

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.